

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Oddziałowa Komisja Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Katowicach
40-145 Katowice ul. Józefowska 102 , tel. (32)207 02 03
fax. (32) 207 02 80

S 74/14/Zn

POSTANOWIENIE

o umorzeniu śledztwa

Katowice, dnia 7^o grudnia 2015 r.

Ewa Koj – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

po zapoznaniu się z aktami śledztwa w sprawie

zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej ludobójstwo popełnione przez funkcjonariuszy gestapo, w tym szefa katowickiej placówki gestapo Johannes Thümlera, polegającej na spowodowaniu w dniu 15 maja 1944 r. w Katowicach pozbawienia życia Zdzisława Guzika w drodze egzekucji przez powieszenie w ramach działalności tzw. sądu doraźnego katowickiej placówki gestapo z motywów narodowościowych i politycznych popełnionych w celu wyniszczenia grupy narodowościowej i politycznej

tj. o przestępstwa z art. 118 § 1 kk i art. 123 § 1 pkt 4 kk oraz art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 roku *o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz. U. z 1946 roku nr 69 poz. 377 z późn. zm.) przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku *o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.),

działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 i 7 kpk i art. 322 § 1 kpk w zw. z art. 45 pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku *o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.),

postanowił **umorzyć śledztwo w sprawie:**

1. zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej udział w masowym zamachu skierowanym przeciwko Polakom w celu wsparcia polityki III Rzeszy, popełnionej poprzez naruszenie prawa międzynarodowego z motywów narodowościowych i politycznych przez funkcjonariuszy gestapo, w tym szefa katowickiej placówki gestapo Johannes Thümlera, polegającej na spowodowaniu w dniu 15 maja 1944 r. w Katowicach pozbawienia życia Mieczysława Chęcińskiego, Zdzisława Guzika, Leona Plutę, Stanisława Ziembę i Kazimierza Żurawika w drodze

egzekucji przez powieszenie w ramach działalności tzw. sądu doraźnego katowickiej placówki gestapo

tj. o przestępstwa z art. 118a § 1 pkt 1 kk i art. 123 § 1 pkt 4 kk oraz art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 roku *o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz. U. z 1946 roku nr 69 poz. 377 z późn. zm.) przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku *o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.),

- w stosunku do sprawców kierowniczych, podżegaczy i pomocników – wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończonej tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk

wobec Johannesesa Tümmlera, - wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończonej tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk

w pozostałym zakresie wobec nie wykrycia sprawców przestępstwa tj. na zasadzie art. 322 kpk,

2. zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej ludobójstwo popełnione przez funkcjonariuszy gestapo, w tym szefa katowickiej placówki gestapo Johannesesa Tümmlera, polegającej na spowodowaniu na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu pozbawienia życia w drodze egzekucji przez rozstrzelanie bez jakichkolwiek podstaw prawnych, a nadto w ramach działalności tzw. sądu doraźnego katowickiej placówki gestapo z motywów narodowościowych i politycznych popełnionych w celu wyniszczenia grupy narodowościowej i politycznej w dniach 26 maja 1944 r. i 12 czerwca 1944 r. następujących osób: Józefa Adameckiego, Stanisława Banacha, Mieczysława Biłka, Waltera Bohuckiego, Ernesta Bystronia, Klarę Chęcińską, Stanisława Ciopińskiego, Józefa Dziwaka, Helenę Gąsiorek, Reginę Gąsiorek, Adama Gębusia, Ludwika Graczek, Jana Imacha, Kazimierza Jędrzejowskiego, Bolesława Jelonkiewicza, Józonia, Tadeusza Kalisiewicza, Józefa Kanię, Stefana Konopkę-Kunickiego, Józefę Krzynówek, Władysława Ludwika Kuboszka, Wincentego Kupczaka, Gustawa Malika, Henryka Małowicza, Bolesława Maronia, Zbigniewa Muchę, Bartłomieja Nowosielskiego, Michała Paciorka, Franciszka Pawlitę, Wiktora Pawlitę, Jana Pietrasa, Marię Raczek, Edwarda Siurdę, Eugeniusza Siutę, Alfonsa Sularza, Albina Szczotkę, Cezarego Zefiryne Uthke, Mieczysława Wesołowskiego, Józefa Wieczorka, Józefa Wrone, Stefana Żydaczewskiego,

tj. o przestępstwa z art. 118a § 1 pkt 1 kk i art. 123 § 1 pkt 4 kk oraz art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 roku *o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy,*

winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1946 roku nr 69 poz. 377 z późn. zm.) przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2014. 1075 j.t.),

- w stosunku do sprawców kierowniczych, podżegaczy i pomocników – wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończonej tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk

w stosunku do Johannesesa Tümmlera, - wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończonej tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk

wobec śmierci, Maxa Lustiga - tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk,

wobec nie wykrycia pozostałych sprawców przestępstwa tj. na zasadzie art. 322 kpk,

3. zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej udział w masowym zamachu skierowanym przeciwko Polakom, w celu wsparcia polityki III Rzeszy, popełnionej poprzez naruszenie prawa międzynarodowego z motywów narodowościowych i politycznych przez funkcjonariuszy policji i katowickiej placówki gestapo dokonujących zatrzymania i prowadzących przesłuchania w następstwie czego pozbawiono wolności w więzieniu zastępczym w Mysłowicach oraz w obozie koncentracyjnych Auschwitz – Birkenau na czas przekraczający 7 dni, gdzie stosowano tortury i poddano okrutnemu traktowaniu Augustyna Guja, Stanisławę Nowosielską, Tadeusza Krawczyka, Stanisława Biesa, Henryka Jakubowkiego, Józefa Gawrońskiego, Stanisława Kidawkę, Zygmunta Mazura, Jana Kapuścińskiego w wyniku czego zmarł w dniu 11.03.1944 r.

tj. o z przestępstwa art. 118a § 2 pkt 2 i 3, 124 § 1 przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2014. 1075 j.t.),

- w stosunku do Johannesesa Tümmlera, - wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończonej tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk

- w pozostałym zakresie wobec niewykrycia sprawców tj. na zasadzie art. 322 § 1 kpk

UZASADNIENIE

W toku przeglądu kserokopii kart z kartoteki placówki sosnowieckiego gestapo (Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Katowitz Aussendienststelle Sosnowitz) znajdujących się w zasobie BUiAD w Warszawie odnaleziono kartę dotyczącą Zdzisława

Guzika. Odnotowano w niej, iż aresztowano go, bo był członkiem AK, nosił pseudonim „Józek”, a sąd doraźny skazał go na śmierć. Kara została wykonana publicznie w dniu 15 maja 1944 r. przez powieszenie. Analiza spraw prowadzonych w Komisji pozwoliła na ustalenie, iż dotychczas nie prowadzono śledztwa w sprawie tej zbrodni, wobec czego wszczęto śledztwo.

W poszukiwaniu informacji o Zdzisławie Guziku, zapoznano się z publikacją MS GKBZH w Polsce tzw. rejestrem miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na Ziemiach Polskich w latach 1939 -1945, woj. katowickiego. Pod pozycją Sławków odnotowano: 14 maja 1944 r. na ulicy Walcownia funkcjonariusze gestapo powiesili pięciu Polaków: Mieczysław Chęciński robotnik ur. 8.11.1900 r. w Sosnowcu, Zdzisław Guzik robotnik ur. 22.09.1921 z Zagórzem, Leon Pluta, kupiec ur. 26. 06.1917 r., Stanisław Ziemba, robotnik ur. 7.04.1927 w Jaworznie, Kazimierz Żurawik, robotnik ur. 18.07.1926 w Jeleniu.

Zwrócono się do USC w Sławkowie o odszukanie aktów zgonów w/w. Nadesłano jedynie akt zgonu Józefa Chęcińskiego, który został sporządzony na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Sosnowcu z dnia 24 lipca 1948 r. sygn. Zg 258/48. Zespół Akta Sądu Grodzkiego w Sosnowcu znajduje się w zasobie OBUiAD w Katowicach. Przeprowadzono oględziny w/w akt i ustalono, iż z wnioskiem o uznanie za zmarłego wystąpiła teściowa Mieczysława Chęcińskiego, Maria Sowińska jako opiekunka jego syna Janusza. Z zeznań, które złożyła na posiedzeniu wynikało, iż jej córka Klara Chęcińska została zatrzymana razem z mężem i rozstrzelana w maju 1944 r. na terenie obozu w Oświęcimiu. Przeprowadzono również oględziny akt Sądu Grodzkiego w Sosnowcu sygn. Zg 539/47 w sprawie uznania za zmarłą Klarę Chęcińską, gdzie zeznania złożyła Maria Żmijewska. Była ona aresztowana w styczniu 1944 r. razem z Chęcińską i siedziała w jednej celi w więzieniu w Sosnowcu. Klara Chęcińska ur. dn. 5.08.1905 r., w dniu 16 maja 1944 r. została wywieziona na posiedzenie sądu do Oświęcimia. Słyszała, że została skazana na śmierć, a wyrok wykonano w maju 1944 r.

Zapoznano się z publikacją Alfreda Koniecznego pt. „Pod rządami wojennego prawa Trzeciej Rzeszy, Górny Śląsk 1939 -1945”. W rozdziale pt. Terrorystyczna działalność katowickiego sądu doraźnego znajduje się informacja o posiedzeniu sądu doraźnego w dniu 26 maja 1944 r., na którym osądzono dziesiątki więźniów przywiezionych z mysłowickiego więzienia w dniach 11,16 i 26.05.1944 r. Osoby, które uniknęły wówczas skazania na śmierć, podają liczbę 160, 170, inni 300. W oparciu o ustalenia własne (adnotacja z przypisu) autor

ustalił 24 nazwiska osób bez bliższych danych skazanych na śmierć w czasie posiedzenia, byli to: Banach, Stanisław Ciopiński, Antoni Dziwak, Ludwik Graczek. Jan Imach, Jabłoński, Bolesław Jelonkiewicz, Kazimierz Jędrzejowski, Józoń, Kalańska, Kalisiewicz, Kunicki, Wincenty Kupeczak, Gustaw Malik. Bolesław Maroń, Zbigniew Mucha, Michał Paciorek, Jan Pietras, Edward Siurda, Eugeniusz Siuta, Franciszek Szczotka, Uthke, Józef Wieczorek. W publikacji Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem pt. „Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz” opracowanej przez Irenę Pająk, autorka podaje informacje o ofiarach posiedzenia za A. Koniecznym. W Kalendarzu wydarzeń KL Auschwitz pod datą 26 maja 1944 r. autorka, Danuta Czech, podaje informację o posiedzeniu sądu doraźnego w tym dniu, powołując się na źródła będące w zasobie tamt. Muzeum – grypsy Jędrzejowskiego i Stacherskiego oraz na publikację A. Koniecznego. Dodatkowo w oparciu o zeznanie Stanisława Barskiego¹, który stanął na posiedzeniu sądu w dniu 26.05.1944 r. i został skazany na pobyt w obozie ustalono, że tego dnia na 200 sądzonych osób, do Brzezinki, celem wykonania wyroku, wywieziono tylko 29 osób w tym znanych mu Adameckiego z Karwiny i Edwarda Siurdę oraz 12 kobiet, natomiast ok. 120 osób, co do których orzeczono wyroki śmierci, zostało rozstrzelanych w dniu 12.06.1944 r., bo ich wyroki śmierci wysłano do zatwierdzenia do Berlina. Zauważyć należy, iż zgodnie z rozporządzeniem Nadprezydenta Fritza Brachta z dnia 1 czerwca 1942 r. przeciwko orzeczeniu sądu doraźnego nie przysługiwały skazanym żadne środki odwoławcze, choć nie podlegały one jednak natychmiastowej egzekucji, ponieważ rozporządzenie przewidywało wyraźnie potrzebę ich kontroli, która mogła doprowadzić „do zatwierdzenia bądź uchylenia” wyroku. Prawo zatwierdzania oraz uchylania wyroków sądu doraźnego było zastrzeżone dla nad-prezydenta prowincji, a z jego upoważnienia także dla wyższego dowódcy SS i policji, tym ostatnim był wówczas SS-Obergruppenführer Heinrich Schmauser, rezydujący we Wrocławiu. Należy przypuszczać, iż z nieznanых powodów wyroki wydane w dniu 26.05.1944 r. Thümmeler poddał procedurze wymaganej ówczesnym prawem. Informacja o terminie posiedzenia w dniu 12.06.1944 r. pochodzi z publikacji Alfreda Koniecznego pt. „Pod rządami prawa karnego Trzeciej Rzeszy, Górny Śląsk 1939-1945 r.”, gdzie na str. 379 powołał się na relację Alfreda Banasia z Warszawy (w posiadaniu autora) przywiezionego tego dnia na blok 11 z więzienia w Opolu. Informacji na temat rozstrzelania w tym dniu braci Pawlitów udzielił Zygmunt Adamecki z Czechowic-Dziedzic. W publikacji I. Pająk pojawiają się następujące nazwiska osób straconych: Walter Bochucki, Ernest Bystron, Józef

¹Przesłuchanie, akt śledztwa tut. Komisji sygn. S 4/15/Zn

Kania, Franciszek Pawlita, Wiktor Pawlita. Niezwykle istotny jest dokument odnaleziony w sprawie o uznanie za zmarłego Henryka Małowicza tj. zaświadczenie Zarządu Miejskiego w Sosnowcu wystawione w oparciu o poniemieckie kartoteki Biura Meldunkowego, z którego wynika, iż Gestapo w Katowicach pismem Nr IV.St.45/44 zawiadomiło, iż w/w został ujęty przez Kripo-Policję Tgb. Nr 8015/43, dnia 26.05.1944 przez „Nadzwyczajny Sąd przy Państwowej Policji w Katowicach” skazany został na karę śmierci i wyrok wykonano dnia 12.06.1944 r.

W świetle powyższego należy przyjąć, iż wbrew temu co dotychczas publikowano nie było posiedzenia sądu doraźnego katowickiego gestapo w dniu 12 czerwca 1944 r., a tego dnia wykonano jedynie zatwierdzone wyroki wydane w dniu 26.05.1944 r.

Takie ustalenia doprowadziły do rozszerzenia przedmiotu śledztwa o posiedzenie policyjnego sądu doraźnego gestapo w dniu 26 maja 1943 r. i zbrodnie popełnione w wyniku egzekucji wyroków w dniach 26.05.1943 r. i 12.06.1943 r. W toku tego śledztwa zebrano obszerny materiał dowodowy w postaci przesłuchań w procesach p-ko zbrodniarzom wojennym: byłego więźnia Kazimierza Smolenia, zatrudnionego w biurach oddziału politycznego KL Auschwitz byłego więźnia Jana Pileckiego pełniącego funkcję pisarza na bloku 11, komendanta KL Auschwitz Rudolfa Hössa, oględziny akt Sądów Grodzkich w sprawach o uznanie za zmarłych, kopie dokumentów wytworzonych przez władze okupacyjne z zasobów Archiwum Państwowego w Katowicach i Muzeum KL Auschwitz – Birkenau, kartoteki osobowe Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Katowitz Aussendienststelle Sosnowitz znajdujące się w zasobie BUiAD w Warszawie, informacje z powołanych wyżej publikacji, jak również powołanych niżej, tj. M. Starczewskiego, J. Kantyki, Zymunta Waltera Jankego, B.W. Pędzikiewicza oraz przesłuchania w charakterze świadków krewnych pokrzywdzonych lub dokumenty przez nich załączone. Tak zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenia o charakterze faktograficznym i procesowym.

W oparciu o akt urodzenia Zdzisława Guzika pozyskany z USC w Sosnowcu ustalono dane osobowe sióstr w/w. Henryka Zielnik nie była w stanie złożyć zeznań ze względu na stan zdrowia, natomiast druga siostra, Janina Kapuścińska ur. w 1926 r., zamieszkała w Kanadzie przesłała pisemną informację dotyczącą brata. Wynika z niej, iż Zdzisław Guzik wstąpił do AK i opuścił dom. Rodzice nie wiedzieli gdzie przebywa, czasami nocą ich odwiedzał. Wielokrotnie do ich domu przychodził policjant, Ukraińiec o nazwisku Szymecki, z psem dopytując się o brata i straszył rodzinę, że poażują, jak nie wskażą miejsca pobytu Zdzisława Guzika. Matka Zdzisława Guzika, Marianna, była kilka razy przesłuchiwana przez

policję. W 1944 r. brat z grupą dziewięciu mężczyzn nocował w Porąbce² w domu polskiej rodziny. W wyniku donosu jednej z sąsiadek, gestapo dokonało ich zatrzymania. Z miejscowego posterunku po kilku dniach zostali przewiezieni do więzienia w Sosnowcu. Matka chodziła do więzienia z chlebem dla syna i widziała że był bardzo pobity, wręcz zmasakrowany. Jakiś czas później policjant Szymecki zawiadomił rodziców, że Zdzisław Guzik zostanie powieszony w Sławkowie. Rodzice nie byli obecni przy egzekucji, ale słyszeli, iż brat przed powieszeniem krzyknął „Niech żyje Polska”.

Publikacja Mieczysława Starczewskiego pt. Ruch Oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim zawiera skład osobowy oddziału partyzanckiego „Twardego” – ppor. Stanisława Wencła. Wśród 117 członków wymieniono Zdzisława Guzek ps. „Józek”. Wynika z niej również, iż jesienią 1942 r. Stanisław Wencel „Twardy” utworzył w obwodzie zawierciańskim 11-osobowy oddział dywersyjny GL-PPS z zadaniem ochrony zebrzań partyjnych, likwidacji konfidentów gestapo itd., który w następnym roku został przekształcony w oddział partyzancki, a jesienią 1943 r. podporządkowany dowództwu śląskiego AK jako pluton. Na stronie internetowej miasta Poręby odnaleziono informację sporządzoną przez Zdzisława Kluźniaka, w oparciu o niepublikowane wspomnienia Stanisława Wencła ps. „Twardego”, z której wynika, iż w dniu 16 grudnia 1943 r. razem z plut. Franciszkiem Michalakiem, kpt Zenonem Pazerą, szer. Zdzisławem Guzikiem i Janem Kapuścińskim dokonał konfiskaty 260 000 marek, które Niemcy konwojowali bryczką z banku w Zawierciu do fabryki w Porębie na wypłaty. Niemcy mimo użycia psów tropiących i przeczesaniu lasu nie ujęli sprawców.

Przesłuchano w charakterze świadka syna Mieczysława Chęcińskiego i Klary Chęcińskiej. Z jego zeznań wynika, iż przed wojną, razem z rodzicami Klarą i Mieczysławem Chęcińskimi oraz o dziesięć lat starszym bratem Maksymilianem mieszkał w Sosnowcu dzielnica Pogoń, ulica Floriańska 24. Ojciec pracował w Wodociągach w Sosnowcu, mama nie pracowała. Gdy rozpoczęła się wojna, starszy brat został wysłany do pracy w głąb Rzeszy, w okolice Kietrza. Bardzo dobrze pamięta dzień, w którym aresztowano rodziców. Było to 6 stycznia 1944 r. wczesnym rankiem. Gdy się obudził w mieszkaniu było dwóch Niemców w cywilnych ubraniach, rodzice ubierali się. Rodzice nie zdążyli go ubrać, gdy musieli już opuścić mieszkanie. Ojciec zniósł go na rękach do mieszkania sąsiadów Sajdak, gdzie pozwolono mu go zostawić. Po krótkim czasie przyszła po niego córka innych sąsiadów Karasińskich, Basia i zabrała go do ich mieszkania, gdzie przebywała mama, pilnowana przez

² Obecnie dzielnica Sosnowca

umundurowanego Niemca. Gdy przechodził z Basią przez podwórko widział ojca leżącego na śniegu twarzą do ziemi. W mieszkaniu Karasińskich zauważył pod łóżkiem jakiegoś młodego mężczyznę. Niemcy go znaleźli. Po jakimś czasie Niemcy wyprowadzili Karasińskich, mamę i tego ukrywającego się chłopca. Świadek i córka Karasińskiej zostali. Niemcy zabrali również sąsiadkę Żmijewską mieszkającą w oficynie i mężczyznę, który się u niej ukrywał. Świadek pamięta, że u Żmijewskiej ukrywali się dwaj mężczyźni. Kto to był nie wie. Ci mężczyźni bywali też w ich mieszkaniu, widział jak czyścili broń. Później dowiedział się, że jeden z tych mężczyzn został zastrzelony w czasie próby zatrzymania. Zginął też jeden z Niemców. Basia zaprowadziła go do babci Sowińskiej. Babcia dowiedziała się, że odbyła się publiczna egzekucja ojca. Ponoć na Pogoni³ były obwieszczenia o egzekucji, która miała miejsce w dniu 15.05.1944 r. Po wojnie dowiedział się, że ojciec był członkiem AK, Orzeł Biały. O tym, że mama została stracona, babcia została powiadomiona przez policjanta niemieckiego.

W kartotekach placówki sosnowieckiego gestapo (Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Katowitz Aussendienststelle Sosnowitz) odnaleziono kartotekę Walerii Kalańskiej zd. Kocioł ur. 4.01.1901 r. w Miechowie, zam. w Sosnowcu, Walzwerkstr. 24 (Floriańska 24). W dniu 8.01.1944 r. została aresztowana w związku z udzieleniem schronienia bandytom. W dniu 24.05.1944 r. została przewieziona do KL Auschwitz a 26.05.1944 r. Standgericht skazał ją na karę śmierci i została rozstrzelana. Zestawienie powyższych informacji pozwala na przyjęcie, iż sąsiadką Chęcińskich mieszkająca w tej samej Kamienicy była Waleria Kalańska i w jej domu ukrywał się Zdzisław Guzik.

W śledztwie prowadzonym przez tut. Komisję w sprawie Johannes Thümmlera, podejrzanemu o to, że w okresie od 1 października 1943 r do 27 stycznia 1945 r. w Katowicach jako kierownik gestapo i przewodniczący policyjnego sądu doraźnego (Standgericht) w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu brał udział w posiedzeniach sądowych wraz z innymi funkcjonariuszami tajnej policji, w wyniku których skazano na śmierć ok. 2000 Polaków ustalono, iż znajdują się protokoły przesłuchań świadków na okoliczność egzekucji publicznej w dniu 15.05.1944 r. oraz posiedzenia sądu doraźnego w dniu 26.05.1944 r. Protokoły załączono do niniejszego postępowania. W aktach znajdowało się również obwieszczenie Tajnej Policji w Katowicach, z którego wynikało, iż za zastrzelenie esesmana Michaela Seiberta zostali skazani w dniu 15.05.1944 r. na kary śmierci

³ Obecnie dzielnica Sosnowca

przez sąd doraźny i publicznie powieszoni w Sławkowie „polscy bandyci Guzik, Zurawik, Ziemba, Pluta oraz Chencinski, który udzielał im schronienia i żywił ich“.

Z zeznań Zygmunta Mazura wynika, iż w nocy z 7/8.01.1944 r. został aresztowany w swoim mieszkaniu w Sosnowcu ze Zdzisławem Guzikiem i Janem Kapuścińskim. Po dwóch tygodniach pobytu w areszcie policji kryminalnej w Sosnowcu, gdzie byli bici i torturowani, przewieziono ich do budynku gestapo w Sosnowcu, gdzie nadal w czasie przesłuchań ich torturowano. Guzik powiedział, że weźmie całą winę na siebie, by uratować kolegów. W dniu 1.05.1944 r. z budynku gestapo wywieziono postrzelonego wcześniej Jana Kapuścińskiego i gdzieś powieszono. Guzik został powieszony w dniu 15.05.1944 r. Świadek w dniu 24.05.1944 r. został wywieziony do obozu w Oświęcimiu na blok 11. Dwa dni później blokowy wyczytał kilkadziesiąt nazwisk osób, które stanęły przed sądem doraźnym. Jeszcze w budynku gestapo zetknął się ze Stanisławem Lewińskim i to on jako pierwszy został wprowadzony w dniu 26 maja przed sąd. Wobec dwudziestu pierwszych więźniów orzeczono karę śmierci przez powieszenie. Więźniowie ci wrócili do celi i czekali na egzekucję publiczną ok. dwa tygodnie. Dwa tygodnie później znowu przywieziono więźniów z Mysłowic i odbył się sąd doraźny. W dniu 26 maja został skazany na śmierć jego znajomy, restaurator z Sosnowca o nazwisku Sularz. W oparciu o Spis Abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Katowicach na 1939 r. dostępny w Bibliotece Śląskiej ustalono, iż Alfons Sularz był właścicielem restauracji przy ul. Perla 11 w Sosnowcu. W USC w Sosnowcu odnaleziono akt ślubu Alfonsa Sularza i Leokadii Mesjasz z dnia 1.03.1924 r. Z dokumentu tego wynika, iż Alfons Sularz w dniu zawarcia związku małżeńskiego miał 26 lat, czyli urodził się w 1897 lub 1898 r.

W oparciu o kartotekę placówki sosnowieckiego gestapo ustalono, iż Jan Kapuściński ur. 26.11.1923 w Zawierciu, zam. w Zawierciu ps. „Jan”, został aresztowany w dniu 8.01.1944 r. ponieważ był członkiem AK i brał udział w wielu napadach rabunkowych, wdrożono wobec niego postępowanie sądu doraźnego. Zmarł w KL Auschwitz 11.03.1944 r. Data śmierci może wskazywać, iż zmarł w czasie śledztwa w wyniku tortur jakim został poddany podobnie jak pozostali z nim aresztowani.

Z zeznań Emila Pluty, brata Leona Pluty i jego matki Pauliny Pluty, wynika, iż Leon Pluta z Rybnika w 1941 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Karwiny. Z końcem 1943 r. zbiegł i w powiecie olkuskim wstąpił do Gwardii Ludowej. W organizacji działał razem ze Zdzisławem Guzikiem. W marcu 1944 r. Leon Pluta został aresztowany na terenie

Sosnowca i osadzony w więzieniu w Sosnowcu. Potem, jak to wynikało z obwieszczenia, w dniu 15.05.1944 r. został powieszony publicznie w Sławkowie.

Henryk Jakubowki ur. 10.05.1925 r. w Żarkach zeznał, iż został aresztowany w Zawierciu w dniu 9.10.1943 r. i osadzony w budynku gestapo w Zawierciu, aresztowano wówczas więcej osób, między innymi Jana Maciejewskiego, Jerzego Maciejewskiego i Andrzeja Bendycha. Nie przedstawiając żadnych dowodów, gestapowcy przesłuchiwali go, bijąc po całym ciele, maltretując i szczując psem żądali by przyznał się do działalności w nielegalnej organizacji działającej przeciwko Niemcom.⁴Po kilku dniach przetransportowano go do więzienia w Opolu, gdzie przebywał do końca grudnia 1943 r. Potem przekonwojowano go do więzienia w Mysłowicach, a w końcu do KL Auschwitz gdzie osadzono go na bloku 11. Od współwięźniów dowiedział się, że Jan Maciejewski, Jerzy Maciejewski i Andrzej Bendych, kilka tygodni wcześniej zostali wyprowadzeni na posiedzenie sądu doraźnego gestapo i już nie wrócili. On sam stanął przed sądem doraźnym w maju 1944 r. Więźniów wzywano pojedynczo, a każdy z nich był przed sądem 3 minuty. W sali za długim stołem siedziało pięciu esesmanów z dystynkcjami wyższych oficerów. Na posiedzeniu, tym został skazany na karę śmierci za działanie na szkodę narodu niemieckiego, gdy zapytał dlaczego, wyprowadzono go na plac. Tak zgromadzono 200 osadzonych więźniów. Po zakończeniu posiedzenia, skład sędziowski wyszedł z budynku i stanął na schodach, a przewodniczący wyczytał kilkanaście nazwisk, w tym świadka Józefa Gawrońskiego, Stanisława Biesa i osobom tym polecono stanąć osobno. Pozostałych siłą wepchnięto do samochodów ciężarowych z dużymi zamkniętymi kabinami, które stały w kolumnie przed bramą. Wśród tych osób byli znani mu Jan Imach z Sosnowca i Roman Gut górnik z kopalni „Jaworzno“, Jabłonowski urzędnik z Będzina.

Z zeznań Zygmunta Adameckiego wynikało, iż jego brat Józef Adamecki ur. 12.12.1912 r. był księdzem i od 1940 r. wikarym w parafii w Jabłonkowie na Zaolziu. W dniu 16 marca 1943 r. gestapo dokonało zbiorowego aresztowania w tej miejscowości i Józef Adamecki został również aresztowany, przewieziony do więzienia w Cieszynie, a następnie do więzienia w Mysłowicach, wreszcie do obozu w Oświęcimiu, skąd wysłał dwie kartki. Latem 1944 r., gdy świadek był w Jabłonkowie, dowiedział się od miejscowego księdza, że parafia otrzymała zawiadomienie o śmierci Józefa Adameckiego w obozie w dniu 26.05.1944 r.

⁴ Sąd doraźny 24.02.1944 r. S 4/15/Zn

Z publikacji autorstwa Bogusława Wenera – Pędzikiewicza pt. Ruch Oporu w okupowanym Jaworznie w latach 1939 -1945. Monografia XX Batalionu Szturmowego AK w poszukiwaniu ofiar sądu doraźnego katowickiego gestapo. Wynika z niej między innymi, iż na terenie Jaworzna dzielnica Stara Huta dn. 1 stycznia 1940 r. w mieszkaniu Władysława Muchy ps. „Czarny Kruk” odbyło się spotkanie założycieli Organizacji Polski Niepodległej, w którym brał udział również Roman Gut ps. „Rohatyniec”. Po powstaniu AK organizacja ta weszła w struktury obwodu chrzanowskiego jako XX Batalion Szturmowy. W organizacji działali również Zbigniew Mucha, Aleksandra Mucha i Władysława Mucha (później żona Augustyna Guj) dzieci Władysława Muchy. Przy Zbigniewie Mucha ps. „Orzeł” figuruje data zgonu 12.06.1944 r

Józef Gawroński ur. 18.03.1923 r. w Zawierciu, zeznał, iż w 1943 r. wstąpił do organizacji Gwardia Ludowa, był łącznikiem. Został aresztowany w dniu 10.11.1943r. w Zawierciu, był sądzony w dniu 26.05.1944 r. razem z Henrykiem Jakubowskim i skazany na pobyt w obozie.

Stanisław Bies ur. 2.06.1919 r. w Osieku zeznał, iż został aresztowany w Osieku w dniu 11.11.1943 r. w mieszkaniu, skąd został odwieziony do bielskiej placówki gestapo. Zarzucano mu przynależność do Batalionów Chłopskich, w czasie przesłuchań bito do utraty przytomności. Dn. 29.12.1943 został przewieziony do więzienia w Mysłowicach, skąd ok. 10 maja 1944 wywieziono go do obozu w Oświęcimiu i osadzono w bloku 11. Razem z nim przyjechał do obozu Henryk Jakubowski.⁵ Ok. 10 dni później odbył się sąd doraźny. On i Jakubowski uniknęli śmierci, tego dnia sąd pod przewodnictwem człowieka z bliźną skazał ok. 200 osób, w tym 30 kobiet. Wśród skazanych wymienił, Uthke, Imacha, Jędrzejowskiego, Siutę, Wieczorka i Szczotkę.

Z Muzeum Auschwitz –Birkenau pozyskano wspomnienie Stanisława Kidawki ur. 24.04.1913 r. z Zawiercia, który w dniu 26 maja został skazany przez sąd doraźny na pobyt w obozie. Był członkiem ruchu oporu w GL PPS Myszków –Pohulanka w oddziale Wencla, w 1943 r. został przydzielony do oddziału dywersyjnego. Został aresztowany w dniu 10.11.1943 r. w grupie 67 mężczyzn i 8 kobiet. W dniu aresztowania wszyscy zostali wywiezieni do obozu w Oświęcimiu i umieszczeni na bloku 11. W czasie przesłuchań był torturowany, bity pejcem po całym ciele, aż do utraty przytomności. Na kolejne przesłuchania był prowadzony, bo nie był w stanie sam iść.

⁵ Z publikacji Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem pt. „Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz” wynika, iż Henryk Jakubowski przybył do KL Auschwitz w dniu 26 maja 1944 r.

W aktach podręcznych śledztwa przeciwko Johannesowi Thümmlerowi odnaleziono notatki sporządzone w Komendzie Powiatowej MO w Będzinie w marcu 1968 r.: z rozpytania Władysława „Guzińskiego”, brata Zdzisława Guzika. Wynika z niego, że Zdzisław Guzik na początku okupacji został wysłany na roboty przymusowe, skąd w 1942 r. uciekł. Wstąpił do organizacji Gwardia Ludowa i nosił pseudonim „Juzik”. Razem z bratem do organizacji należeli Władysław z Dąbrowy Górniczej, powieszony w marcu 1944 w Ogrodzieńcu i Janas z Porąbki, powieszony w listopadzie 1943 r. Brat razem z Leonem Plutą i chyba Władysławem zostali zatrzymani w mieszkaniu kobiety na Konstancyńcu w Sosnowcu. Kobieta ta współpracowała z Niemcami i doniosła o ich pobycie na gestapo. Zostali zaskoczeni, gdy byli porzabierani, bez broni. Miało to miejsce w dniu 7.01.1944 r. Po zatrzymaniu brata osadzono w Ostrogórcu, a w dniu 15.05.1944 r. wywieziono do Sławkowa i powieszono. Notatka z rozpytania „Ob. Szczygłowe”j, która oświadczyła, że jej kuzyn Edward Janas należał do organizacji AK, tej samej grupy co Zdzisław Guzik, został zastrzelony w listopadzie 1944 r. na ulicy Małobędzkiej w Będzinie przez żandarma.

Notatka z rozpytania Eugeniusza Jurczyka oraz protokół jego przesłuchania. Wynika z nich, iż Eugeniusz Jurczyk był dowódcą patrolu dywersyjnego Gwardii Ludowej PPS, potem po połączeniu AK. Do jego grupy należeli Edward Guzik z Kazimierza, Leon Pluta z Radlina i Mieczysław Chęciński z Sosnowca. Zostali oni powieszeni w dniu 15.05.1944 r. a razem z nimi Kazimierz Żurawik i Stanisław Ziemia z innej grupy AK. Na terenie Ogrodzieńca zostali powieszeni z jego oddziału Jan Jurczyk z Żarek, Florian Basiński z Poznania, Zenon Tymiański z Warszawy, Albin Władysław z Będzina i w Górze Suchej na Zaolziu Stanisław Lewiański z Będzina. Z jego grupy Edward Janas został zastrzelony.

W oparciu o kwerendy archiwalne, biblioteczne i internetowe oraz przesłuchania świadków pogłębiono informacje o osobach skazanych w dniu 26.05.1943 r.

Cezary Zefiryn Uthke ps. „Tadeusz”, „Rządca”, „Cezary” ur. 26.08.1889 r. w Łodzi, zam. w Sosnowcu, od marca 1943 szef Wydziału Wojskowego, a następnie zastępca dowódcy Śląskiego Okręgu AK. Aresztowany w dniu 15.12.1943 i odwieziony do obozu w Mysłowicach. Kazimierz Jędrzejowski ps. „Kazek” ur. 12.07.1924 r. w Osieku, początkowo łącznik Komendy Obwodu bialskiego BCH, od stycznia 1943 r. dowódca Oddziału Specjalnego BCH, aresztowany przypadkowo przez żandarmów w dniu 12.10.1943 r. w Malcu. Znalaziono przy nim imiona 5 osób proponowanych do organizacji młodzieżowej BCH „Młody Las”, między innymi Stanisława Biesa i Eugeniusza Siuty, którzy krótko potem zostali zatrzymani. Razem z Siutą i Biesem Kazimierz Jędrzejowski został przewieziony do

Bielska, a stamtąd do Mysłowic. W dniu 16.05.1944 r. zostali wywiezieni do KL Auschwitz na posiedzenie sądu doraźnego

Gustaw Malik ur. 20.04.1926 r. w Jaworznie. Z zeznań jego starszej siostry Marii Palki, wynika, iż brat w czasie okupacji pracował jako robotnik na kolei w Jaworznie Szczakowej, a potem w Zakładach Chemicznych w Jaworznie. Oboje działali w ruchu oporu w Armii Krajowej. Gustaw Malik pod pseudonimem „Lampart” w XX Batalionie Szturmowym pod dowództwem Muchy. Brat został aresztowany w nocy z 30.11 na 1.12.1943 r. w mieszkaniu dowódcy wraz z innymi członkami organizacji, wśród których był syn dowódcy Zbigniew Mucha. Po aresztowaniu wszyscy zostali przewiezieni do Mysłowic, gdzie byli przesłuchiwani. Potem Gustaw Malik został przewieziony do obozu w Oświęcimiu i w dniu 26 maja 1944 r. rozstrzelany. Świadek przedstawiła kopię aktu zgonu Gustawa Malika, wystawionego w dniu 1 lipca 1944 r. przez USC II Auschwitz nr LXXV73/1944, gdzie odnotowano zgon w/w w dniu 26.05.1944 r. o godz. 19.21. Maria Palka po aresztowaniu w dniu 30.11.1943 r. w mieszkaniu Romana Guta została przewieziona do więzienia w Mysłowicach, gdzie była przesłuchiwana. Przewożono ją również na przesłuchania do więzienia w Katowicach przy ul Powstańców⁶. Była zamykana kilka razy w karcerze na okres od 4 dni do tygodnia. W czasie przesłuchań była bita całym ciele, szczególnie po twarzy i rękach, by przyznała się do pracy w ruchu oporu. Nie przyznała się i została zwolniona z więzienia w Mysłowicach w lipcu lub sierpniu 1944 r.

Jan Imach ur. 6.05.1899 r. w Sosnowcu. Z zeznań jego wnuka Andrzeja Jana Jarka, wynika, iż Jan Imach studiował na Uniwersytecie Warszawskim filozofię, potem po kursach matematycznych uzyskał uprawnienia do nauczania filozofii i matematyki w szkołach średnich. Mieszkał w Sosnowcu i uczył w Państwowym Gimnazjum Matematyczno – Przyrodniczym im. St. Kostki w Królewskiej Hucie. W 1925 r. założył rodzinę. W czasie okupacji pracował w odlewni żelaza „Dźwignia” w Sosnowcu, początkowo jako robotnik, potem ze względu na znajomość języka niemieckiego w biurze. Zaangażował się w tajne nauczanie oraz pracę w konspiracyjnej PPS, potem AK. Przed aresztowaniem był komendantem obwodu sosnowieckiego. Został aresztowany z innymi członkami organizacji, między innymi ze Stefanem Żydaczewskim i mężczyzną o nazwisku Józaf w nocy 15.12.1943 r. Najpierw osadzono ich w Sosnowcu w tzw. Domu Społecznym przy ul Żytniej, a potem przewieziono do więzienia w Mysłowicach, był tam torturowany, stłuczono mu okulary. Z Mysłowic wysyłał grypsy do żony Janiny córki i synka. Po jakimś czasie Janina

⁶ Siedziba katowickiego gestapo.

Imach otrzymała z obozu akt zgonu i wyrok śmierci. Zachował się tylko akt zgonu: Sterbeukunde, II Auschwitz nr LXXV72/1944, z którego wynika, iż urzędnik Jan Imach zmarł 26.05.1944 r. godz. 19.22.

W publikacji pt. „Wszystko co nasze” w-wa 1983 r. odnotowano Stefan Żydaczewski ur. 1903r. działacz harcerski z Sosnowca, ginie w Auschwitz brak daty. Przesłuchano w charakterze świadka Zdzisława Mierzejewskiego siostrzeńca Stefana Żydaczewskiego. Był najmłodszym bratem jego matki Marii. Urodził się dn. 15 lipca 1903 r. w Sosnowcu. Z wykształcenia był technikiem budowy kotłów. Jeszcze przed wojną pracował w fabryce kotłów w Sosnowcu Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i maszyn W.Fitzner – K.Gamper. W czasie wojny Stefan Żydaczewski pracował w Siemianowicach jako kreślarz lub projektant. Był kawalerem, mieszkał ze swoimi rodzicami Jadwigą i Antonim. W czasie okupacji zaangażował się w ruch oporu ZWZ AK pod pseudonimem „Szarotka”. Jego dowódcą był porucznik Stefan Nowocień ps. „Szytygar”⁷. Został aresztowany przez gestapo w marcu 1944 r., osadzony w więzieniu w Mysłowicach, stamtąd 9.04.1944 r. napisał kartkę do rodziny. Podarował świadkowi swoje zdjęcie z dedykacją: „Kochanemu Zdzisiowi, siostrzeńcowi w poważnym skupieniu myśli, oczekiwaniu nieznanego jutra. Sosnowiec, 14.02.1942 r.”. Przed wojną Stefan Żydaczewski był harcerzem w stopniu harcmistrza w Hufcu Sosnowiec. Był też prezesem HKN (Harcerski Klub Narciarski) Zagłębia Dąbrowskiego. Przede wszystkim był pływakiem i skoczkiem do wody, brał udział w zawodach, w jego mieszkaniu było wiele medali. O jego śmierci w obozie w Oświęcimiu została zawiadomiona przez Niemców matka, dokumentem śmierci Sterberkunde, figurowała w nim data zgonu 12.06.1944 r. Ewa Święcka wnuczka Pawła Żydaczewskiego brata Stefana słyszała, że przez jakiś czas z obawy przed aresztowaniem ukrywał się u swojej siostry Heleny, co tłumaczy fakt, iż został aresztowany później niż jego dowódca.

Mieczysław Biłek ur. 4.09.1902 r. w Dąbrowie Górniczej. Dokonano oględzin akt Sądu Grodzkiego w Sosnowcu o sygn. Zg 81/47 z zasobu OBUiAD w Katowicach w sprawie o uznanie za zmarłego Mieczysława Biłek. Z wniosku żony Wandy Biłek wynika, iż mąż został aresztowany w dniu 11.07.1943 r. i osadzony w więzieniu w Mysłowicach, gdzie był 11 miesięcy, następnie zawieziono go do Oświęcimia i osadzono na bloku 11, skąd już nie miała informacji. Przyczyną aresztowania był fakt iż pod pseudonimem „Michał” pełnił funkcje dowódcy 1 pułku w AK w Sosnowcu. Z zeznań świadka Lucjana Nowocień wynika,

⁷ Śledztwo tut. Komisji sygn. S 12/15/Zn, Stefan Nowocień ps. „Prawdzie”, „Szytygar” aresztowany dn. 7 grudnia 1943 r w dniu 15.12.1943 r. osadzony w więzieniu w Mysłowicach w dniu 22.09.1944 r. w Tychach powieszony w publicznej egzekucji.

iz 13 maja 1944 r. Biłek został przewieziony do obozu w Oświęcimiu i dowiedział się ze został tam stracony. W oparciu o publikację Zygmunta Waltera Jankego „W Armii Krajowej na Śląsku” ustalono, iz w Zagłębiu oddziały PPS tworzyły Brygadę Zagłębiowską składającą się z czterech kadrowych pułków. Dowódcą brygady był mjr Cezary Uthke, dowódcą 1 pułku sosnowieckiego był Mieczysław Biłek ps. „Michał”. Pułki te zostały wcielone do Armii Krajowej, a żołnierze PPS objęli wysokie funkcje w jej strukturach Cezary Uthke był zastępcą dowódcy okręgu AK. W elektronicznej bazie osadzonych w Ersatz Polizei Gefängnis w Mysłowicach przygotowanej przez OBUiAD w Katowicach figuruje Mieczysław Biłek z datą urodzenia i datą odejścia z obozu w maju 1944 r. Jest bardzo prawdopodobnym, iz Mieczysław Biłek został stracony w dniu 26.05.1944 r. w publikacji „Burzliwe Lata z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim” Kraków 1977 Jan Kantyka publikuje gryps Mieczysława Biłka z Mysłowic do żony o treści: Ja dostałem ciężkie lanie i nic się ode mnie nie dowiedzieli, ani jednego realnego nazwiska, a nawet żadnego pseudonimu, tymczasem panowie inspektorzy i wiceinspektorzy i inni wodzowie w obawie o swe delikatne tyłki wyśpiewali wszystko, co wiedzieli przed gestapo. Jedyne inż. Uthke zachował się dość dzielnie, ale cóż, gdy inni go już przedtem obsmarowali”. Witold Biłek, wnuk Mieczysława Biłka złożył następujące zeznania: Pisownia nazwiska dziadka występuje przez jedno „f”, jak również przez dwa „f”, w różnych dokumentach. Dziadek ożenił się Wandą Będkowską i zamieszkali w Sosnowcu przy ulicy Prostej. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci Janusz i Halina. Dziadek musiał mieć co najmniej średnie wykształcenie, bo w 1938 r. był zatrudniony w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu w charakterze referenta. Dostał brązowy medal za długoletnią służbę. Z relacji rodzinnych nie mi nie wiadomo, by dziadek przed wojną należał do jakiś organizacji, względnie partii. Taka informacja o jego przynależności do PPS pojawia się w publikacji „Burzliwe Lata z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim” Kraków 1977 Jan Kantyka. Dziadek przez cały czas pracował w Magistracie. Został aresztowany jesienią 1943 r. w domu, z powodu działalności w konspiracji GL, potem po scaleniu AK. Dziadek był dowódcą sosnowieckiego plutonu GL WRN. W przekazach rodzinnych były dwie wersje dotyczące aresztowania tzn., że został aresztowany przypadkowo z innymi pracownikami urzędu, a druga, że w wyniku tzw. „wsypy”. Po aresztowaniu dziadek, przynajmniej do 19 maja 1944 r. (data ostatniego listu), przebywał w więzieniu w Mysłowicach. Pisał stamtąd do babci listy po polsku, w archiwum rodzinnym zachowało się ich cztery. Ponoć jakieś listy zatrzymał Jan Kantyka, który dostał je od babci do wspomnianej publikacji. Z listów wynika, iz dziadek

spodziewał się śmierci oraz tego, że może trafić do obozu w Oświęcimiu. Babcia nigdy nie dowiedziała się co stało się z jej mężem. Nie została zawiadomiona przez władze niemieckie ani pisemnie, ani ustnie o jego losach. Miała nawet nadzieję, że udało mu się przeżyć. Ojciec opowiadał mu, iż dowództwo GL WRN zebrało pieniądze na wykupienie dziadka z Mysłowic, ponoć gdy miało już dojść do wymiany na zewnątrz więzienia, okazało się, że jest za mało pieniędzy i dziadek wrócił do więzienia.

W grypsie pisany w dniu 19.05.1944 r. z Mysłowic znajduje się istotna dla sprawy informacja: „Ostatnie dni jakie tu przeżyłem nie należą do radosnych. Mocno mnie przygnębił fakt wywiezienia tych 3 –ech z naszej sprawy Uthkego, Imacha i Banacha. Aczkolwiek zarówno Imach a tym bardziej Banach Stasiak nie mają ciężkich spraw i nie sądzę ażeby im poza obozem koncentracyjnym, a może nawet tylko obozem pracy mogło cos więcej grozić, to jednak sprawa Tadeusza⁸ mocno mnie niepokoi. Do niego jako człowieka niemieckiego pochodzenia a przy tym inteligenta przyznającego się zdecydowanie do polskości mieli specjalną anse i to mogło zaciążyć. Pozwolili nam się pożegnać, przy pożegnaniu płakaliśmy obaj”.

W ramach kwerendy prowadzonej w aktach sądów grodzkich będących w zasobie OBUiAD w Katowicach w AP w Katowicach dokonano oględzin następujących akt:

Sądu Grodzkiego w Sosnowcu o sygn. Zg 578/46 z zasobu OBUiAD w Katowicach w sprawie o uznanie za zmarłych Bartłomieja i Władysława Nowosielskich. Z wniosku Stanisławy Nowosielskiej wynika, iż w dniu 17.12.1943 r. niemiecka policja kryminalna aresztowała jej męża Bartłomieja Nowosielskiego ur. 12.08.1888 r. w Pińczowie i syna Władysława ur. 1.01.1924 r. w Sosnowcu oraz ją samą. Powodem tego aresztowania była ucieczka syna Władysława z robót w Niemczech i ukrywanie go w domu. Wszystkich osadzono w więzieniu w Mysłowicach. Męża i syna po około pół roku przewieziono do KL Auschwitz, a ją do KL Ravensbrück. Po powrocie z obozu do domu do Sosnowca dowiedziała się od sąsiada Krawczyka, który był aresztowany w tym samym czasie, że w obozie w Oświęcimiu widział Bartłomieja Nowosielskiego w grupie przeznaczonyj na śmierć. W toku postępowania sąd przesłuchał świadków. Tadeusz Krawczyk zeznał, iż Bartłomieja Nowosielskiego znał jeszcze przed wojną. Spotkał go ponownie w obozie w Mysłowicach, gdzie przebywali od grudnia do 26.05.1944 r. kiedy tym samym autem wywieziono ich do Oświęcimia, gdzie obaj stanęli przed Standgerichtem, Tadeusz Krawczyk pod zarzutem kupowania papierosów u zięcia Bartłomieja Nowosielskiego, a Nowosielski za

⁸ Pseudonim Cezarego Uthke

ucieczkę syna z Niemiec. Nowosielski został skazany na śmierć, a świadek jako nieletni na obóz. Zdaniem świadka Nowosielski wraz z innymi szedł w dniu 3.06.1944 r. do tzw. gazbudy, która wywoziła do krematorium. W bazie informacji o więźniach Muzeum Auschwitz – Birkenau figuruje Tadeusz Krawczyk nr. 188488 przyjęty w dniu 26.05.1944 r. ur. 13.05.1928 r. w Sosnowcu, przewieziony do KL Gross–Rosen, KL Buchenwald wyzwolony w dniu 11.04.1945 r.

Dokonano oględzin akt Sądu Grodzkiego w Sosnowcu sygn. Zg 567/47 w sprawie o uznanie za zmarłego Henryka Małowicza ur. 8.02.1906 r w Sosnowcu. Z wniosku żony Ewy wynika, iż został on aresztowany przez policję niemiecką w dniu 24 grudnia 1943 r. osadzony w więzieniu w Mysłowicach i skazany na karę śmierci przez sąd policyjny, którą wykonano w dniu 12.06.1944 r. Do akt załączono zaświadczenie Zarządu Miejskiego w Sosnowcu wystawione w oparciu o poniemieckie kartoteki Biura Meldunkowego, z którego wynika, Gestapo w Katowicach pismem Nr IV.St.45/44 zawiadomiło, iż w/w został ujęty przez Kripo-Policję Tgb. Nr 8015/43, 26.05.1944 przez „Nadzwyczajny Sąd przy Policji Państwowej Policji w Katowicach” skazany został na karę śmierci i wyrok wykonano dnia 12.06.1944 r.

Akta o sygn. Zg 482/47 w sprawie o uznanie za zmarłego Mieczysława Wesołowskiego ur. 6.12.1914 r. w Sosnowcu. Z wniosku żony Sabiny wynika, iż w/w został aresztowany w dniu 22.03.1944 r. i osadzony w więzieniu w Mysłowicach, a w dniu 20.05.1944 r. przewieziony do obozu w Oświęcimiu, skąd już nie było o nim informacji. Składając zeznania na posiedzeniu dodała, że Mieczysław Wesołowski pracował jako ładowacz w kopalni „Modrzejów” w Nivce. Na początku okupacji po krótkim pobycie w Niemczech wrócił do pracy w tej samej kopalni. W 1943 r. przez 56 dni był w obozie w Oświęcimiu (nie precyzuje czy jako więzień, czy pracował), potem znowu pracował w kopalni. W październiku 1943 r. otrzymał wezwanie na gestapo, ale się nie zgłosił i zaczął się ukrywać. W dniu 22.03.1944 r. został zatrzymany na ulicy razem ze swoim bratem. Przez pięć dni był na gestapo w Sosnowcu, gdzie świadek również została wezwana, następnie przewieziono go do Mysłowic, gdzie zanosila mu paczki. Dn. 18.05.1944 r. otrzymała za pośrednictwem nieznanego jej mężczyzny wiadomość od męża, żeby nie posyłała paczek, bo zostanie przewieziony do Oświęcimia. W dniu wyjazdu męża do Oświęcimia, przed Zielonymi

Świątkami⁹, stała w okolicy więzienia i zobaczyła gest przewożonej z nim Stanisławy Nowosielskiej wskazującej, że zostaną powieszani.

Przesłuchano córkę Tadeusza Kalisiewicza ur. 10.01.1909 r. w Dąbrowie. Z jej zeznań wynika, iż ojciec był zecerem. W czasie okupacji pracował w kopalni „Paryż” w Dąbrowie. Mieszkał z żoną i córkami w Będzinie przy ul. Szkolnej 5. Zaangażował się w działalność w konspiracji, mama również działała jako kurierka. Aresztowanie miało miejsce w grudniu 1943 r. w ich mieszkaniu, gdzie odbywało się zebranie konspiracyjne. Gestapo aresztowało wówczas siedmiu mężczyzn. Wie, że aresztowano również Bolesława Maronia. Mama Józefa opowiadała jej wiele lat później, że dwa dni przed aresztowaniem przyniosła ją do domu ze szpitala, bo po urodzeniu była chora. Ojciec poszedł na chrzciny dziecka swojej siostry. Mama zauważyła, że koło domu kręci się znany jej z widzenia mężczyzna, który był posądzany o współpracę z gestapo. Podzieliła się tą informacją z ojcem po jego powrocie, sugerując mu odwołanie spotkania. Ojciec to zbagatelizował. Kiedy ostatni z mężczyzn wszedł do mieszkania, za nim wkroczyło gestapo. Skrępowali mężczyznom ręce i położyli ich na podłodze. Niemcy przeprowadzili przeszukanie, ale nie znaleźli broni, która była przechowywana w ich mieszkaniu. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Mysłowicach. Mama obawiając się aresztowania opuściła mieszkanie. Po jakimś czasie rodzina otrzymała z obozu w Oświęcimiu akt zgonu, z którego wynikało, iż ojciec zmarł w dniu 26.05.1944 r. o godz. 19.23. Świadek do akt dołączyła odpis Sterbeurkunde, Staandesamt II Auschwitz Nr LXXV41/1944 wydany w dniu 3.08.1944 r. oraz uzasadnienie nadania odznaczenia Józefie Kalisiewicz, z którego wynika, iż Tadeusz Kalisiewicz ps. „Jerzy” był dowódcą I batalionu pułku „Kaszub” w Będzinie GL PPS, współpracował z oddziałem partyzanckim „Twardego”.

Wiesław Maroń, bratanek Bolesława Maronia, o stryju wie jedynie, że działał w czasie okupacji w ruchu oporu i z tego powodu został aresztowany przez gestapo, a potem stracony. Załączył zdjęcie ze ślubu rodziców, na którym uwieczniono również Bolesława Maronia i Stefana Kunickiego, jak też opracowanie Romana Flaczyka i Jana Gągorowskiego pt. Armia Krajowa Inspektorat Sosnowiec, w którym odnotowano, iż w dniu 15 czerwca 1944 r. stracono w Oświęcimiu oficerów GL PPS Cezarego Uthke, Konopkę- Kunickiego ps. „Kaszub”, Jerzego Kalisiewicza ps. „Kierski”, Jana Morelo, Bolesława Maronia, Piertasa, a 30.06.1944 r. Jana Fronczaka ps. „Jordan”. W oparciu o dokumenty stanu cywilnego parafii z Sosnowca. Przechowywanych w AP w Katowicach ustalono, iż Bolesław Maroń syn

⁹ Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego), 28.05.1944 r.

Franciszka i Katarzyny urodził się dn. 25.01.1908 r. Nie udało się poczynić bliższych ustaleń odnośnie Konopki-Kunickiego, który w publikacjach występuje bez imienia. Jedynie w oparciu o zdjęcie dołączone przez Wiesława Maronia przyjęto, iż miał na imię Stefan. Brak również ustaleń odnośnie Jana Morelo, który prawdopodobnie został z innymi skazany w dniu 26.05.1944 r., a został rozstrzelany w dniu 12.06.1944 r.

W oparciu o bazę PESEL ustalono dane osobowe Zdzisława Pietrasa syna Jana Pietrasa, który zmarł w 1994 r., brak zstępnych. W akcie urodzenia Zdzisława Pietrasa w USC w Będzinie odnotowano, iż ojciec Jan w 1942 r. liczył 31 lat.

W publikacji „Burzliwe Lata z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim” Kraków 1977 Jan Kantyka, na karcie 98 pojawia się informacja, iż w marcu 1943 r. powielanie podziemnej prasy konspiracyjnej PPS przeniesiono do Będzina do mieszkania dowódcy I batalionu pułku b. będzińskiego GL PPS Jerzego Kalisiewicza ps. „Kierski”, a na kartach 109, 110, że w Będzinie początkowo działał tylko jeden batalion GL, którego dowódcą i instruktorem szkoleniowym był Jerzy Kalisiewicz („Kierski”). Dowódcą pułku będzińskiego do grudnia 1943 r. był Konopka –Kunicki ps. „Kaszub”. I batalion pod dowództwem Kalisiewicza obejmował swym zasięgiem Będzin. Należały do niego: I kompania pod dowództwem Zygmunta Jaskólskiego ps. „Kazimierz” – śródmieście Będzina, 2 kompania pod dowództwem Jana Fronczaka ps. „Jordan” – Będzin –Gzichów, 3 kompania pod dowództwem Franciszka Kucytowskiego ps. „Ksawery” – Będzin Ksawera i Koszelew. W skład batalionu wchodziły również dwa samodzielne plutony: w Piaskach pod dowództwem Pasternaka, w Wojkowicach pod dowództwem Eugeniusza Błacha.

Z akt Sądu Grodzkiego w Białej sygn. Zg 1/47 o uznanie za zmarłego Albina Szczotkę ur. 18.02.1903 r. w Lipniku, z wniosku Zofii Szczotki wynika iż mąż należał do AK. W dniu 26.11. 1943 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do Bielska a po miesiącu do więzienia w Mysłowicach. W dniu 16.05.1944 r. wywieziono go do obozu w Oświęcimiu, gdzie w dniu 26 maja 1944 r. stracono go, o czym zawiadomiono ją w gminie Kozy. Był sądzony razem z Alojzym Herma, który został skazany na pobyt w obozie.

Akta Sądu Grodzkiego w Będzinie sygn. Zg 96/47 o uznanie za zmarłego Józefa Dziwaka ur. 3.03.1903 r.. Z wniosku żony Antoniny Dziwak wynika, iż został on stracony w dniu 26.05.1944 r. o godz. 19.16, o czym została powiadomiona przez władze obozowe dokumentem, który jej zginął. Na posiedzeniu sąd przesłuchał w charakterze świadków Józefę Kalisiewicz, której mąż Tadeusz Kalisiewicz został stracony razem z Józefem Dziwakiem oraz Marię Pietras, której mąż został stracony w dniu 12 czerwca 1944 r.

Edward Siurda urodził się 5 maja 1907 r. w Myszkowie. Z zeznań Dariusza Siurdy, wnuka i Haliny Siurdy, synowej, wynika, iż pracował na kolei, mieszkał w Myszkowie. Był aktywnym członkiem ruchu oporu, organizował grupy konspiracyjne, rozprowadzał podziemną prasę. Został aresztowany przez gestapo w listopadzie 1943 r. i przewieziony do Opolą, a stamtąd do KL Auschwitz w dniu 10.11.1943 r., gdzie został oznaczony numerem 162047. Żona Edwarda Siurdy jeździła do obozu zawożąc mu paczki. Gdy pojechała tam w czerwcu 1944 r., dowiedziała się od jednego z żołnierzy niemieckich, że Edward Siurda został rozstrzelany 3 dni wcześniej. Do protokołu Halina Siurda dołączyła kopię wniosku Marii Siurdy do Sądu Grodzkiego w Żarkach, z którego wynika, iż mąż został aresztowany w dniu 10.11.1943 r., a stracony został w obozie w Oświęcimiu w dniu 12.06.1944 r., co potwierdził w zeznaniach były więzień Stanisław Woźniak. Drugi dokument to oświadczenie Mieczysława Stelmacha, z którego wynika, iż Edward Siurda działał w robotniczym ruchu oporu na terenie Myszkowa powiązany z PPS w Zagłębiu. Ustalono, iż Stanisław Woźniak ur.14.09.1913 r. w Myszkowie przybył do KL Auschwitz tym samym transportem co Edward Siurda tj.10.11.1943 r. numer 162057, przeniesiony do KL Mauthausen, wyzwolony 5.5.1945 r.

Józef Wrona ur. 11.02.1910 r. w Jaworznie. Danuta Adamska jego córka, zeznała, iż ojciec w czasie okupacji niemieckiej mieszkał i pracował w Jaworznie, przed wojną był podoficerem WP w jednostce w Wadowicach. Został aresztowany w nocy w domu, jak słyszała od matki za przynależność do AK. Został przewieziony do Mysłowic, skąd pisał grypsy. Potem został przewieziony do obozu w Oświęcimiu, skąd w lutym 1944 r. napisał list, tam zginął. Matka świadka Helena, udała się osobiście do obozu po dokument śmierci męża i go otrzymała. Gdy po wojnie powtórnie wychodziła za mąż, dokument ten przedłożyła w Rzymisko – katolickim Urzędzie Parafialnym w Jaworznie. Na jego podstawie w dniu 22.11.1949 r. sporządzono świadectwo śmierci Józefa Wrony, gdzie odnotowano, iż zmarł 12.06.1944 r. w Oświęcimiu (Standesamt II). Kopię dokumentu świadek załączyła do akt.

Zbigniew Mucha ur. 19.07.1924 r. Przesłuchano jego siostrę Aleksandrę Żurek zd. Mucha, córkę Władysława Muchy ur. 7.11.1897 r. Z jej zeznań wynika, iż w czasie wojny ojciec i brat mieszkali w Jaworznie ul. Fabryczna 4, dzielnica Stara Huta. Ojciec pracował w kopalni węgla w Jaworznie jako dozorca na powierzchni i w sortowni. Brat pracował też na kopalni jako pomocnik stolarza. Chyba od początku wojny obaj należeli do ruchu oporu, byli członkami Armii Krajowej, ojciec pełnił funkcję jakiegoś dowódcy, miał pseudonim „Kruk”. W ostatnim dniu listopada 1943 r. wieczorem krótko przed godziną policyjną do ich domu

przyszło dwóch mężczyzn w cywilu władających językiem polskim. Ojca i brata nie było w domu. Jeden z tych dwóch mężczyzn kazał wszystkim, czyli matce, świadkowi i siostrze, siedzieć w kuchni, a drugi stanął przy drzwiach z bronią w ręku. Po jakimś czasie do domu przyszedł brat Zbigniew, potem kolega Gustaw Malik i jego siostra. Przyszedł też dostawca węgla Piasecki i jakiś robotnik z kopalni, który przyniósł kurtkę ojca. On powiedział, że ojciec został wezwany do kierownika kopalni i nie wrócił. Wszyscy zostali zatrzymani. Następnego dnia, czyli 1.12.1943 r., około południa dwóch Niemców w czarnych mundurach SS przywiozło do domu Władysława Muchę. Miał powiązane ręce i nogi powrószłem ze słomy, nie widać było u niego śladów pobicia. W domu zdjęli mu te sznury i kazali mu pokazać, gdzie znajduje się bunkier. Ojciec pokazał im wejście do tego bunkra pod komórką z węglem. Tych wszystkich zatrzymanych, w tym brata Zbigniewa, wcześniej już wyprowadzili z domu i załadowali na samochód. Od tego czasu już nikt z rodziny nie zobaczył ani ojca, ani brata Zbigniewa. Potem było wiadomo, że oni przebywali w więzieniu w Mysłowicach, bo mama wysyłała im tam paczki. Od nich nie przyszła żadna kartka czy list. Po jakimś czasie matka dowiedziała się nieoficjalnie, że ojciec i brat zostali przewiezieni do obozu w Oświęcimiu, była też nieoficjalna informacja, że oni byli sądzeni przez niemiecki sąd w Katowicach i zostali skazani na kary śmierci. Z Oświęcimia nie było żadnych wiadomości od ojca i brata. Po jakimś czasie z obozu w Oświęcimiu nadesłano ich akty zgonu. W domu Muchów zatrzymany został także mąż siostry Władysławy – Augustyn Guja. On potem przebywał w obozie w Gross-Rosen, obóz przeżył i po wojnie wrócił do domu, po wojnie opowiadał, że w więzieniu w Mysłowicach ojciec był bardzo bity, miał odbite nerki. Brat Zbigniew został uderzony pistoletem w ucho i pękła mu czaszka, strasznie potem cierpiał. Z załączonych Sterbeurkunde wynika: LXXX68/1944 robotnik Zbigniew Mucha zmarł 12.06.1944 r. o godz. 9.30, XCI170/1944, urzędnik Władysław Mucha zmarł 18.09.1944 r. o godz. 15.45¹⁰

Podczas kwerendy internetowej odnaleziono następującą informację: dn. 7 marca 1943 nastąpiło aresztowanie członków i rozbicie pierwszej komórki OPN. Ofiarami aresztowań padły następujące osoby: Ludwik Graczek, ps. "Skotnica", "Hańcza"; jego matka, Maria Graczek, ps. "Babcia"; Helena Graczek, ps. "Lusia" "żona. Wszyscy zginęli. Aresztowane zostały również dzieci Ludwika i Marii, i tylko one przeżyły wojnę. Gestapo zabrało do więzień także innych, nieznanych uczestników odprawy u Graczka. W następnych dniach gestapowcy aresztowali jeszcze około 40 osób w różnych miejscowościach powiatu

¹⁰ Materiały dot. egzekucji Władysława Muchy dołączono do śledztwa S 4/15/Zn

chrzanowskiego. Organizacja Polski Niepodległej, stanowiąca trzon Związku Walki Zbrojnej. Powstała w grudniu 1939 r. Dowódcą OPN w Jaworznie został Władysław Mucha. Na odprawie w 1942 r. z udziałem kapitana Stefana Philippa, dowódcy obwodu chrzanowskiego, Władysław Mucha został mianowany dowódcą XX Batalionu Szturmowego AK w Jaworznie. Funkcję szefa batalionu objął Roman Gut. W skład XX Batalionu Szturmowego AK wchodziły cztery kompanie. Liczba zaprzysiężonych żołnierzy batalionu wynosiła ponad 500 osób. W bazie więźniów KL Auschwitz Birkenau figuruje Helena Graczek ur. 11.2.1912 r. stracona po posiedzeniu w dniu 2.09.1943 r., Maria Graczek ur. 16.07.1863 w Wieliczce, przyjęta do obozu w dniu 24.08.1943 r. nr 55749 zginęła 26.12.1943 r., Ludwik Graczek był absolwentem Wyższego Studium Handlowego w Krakowie. W USC w Jaworznie ustalono, iż urodził się dn. 12.01.1908 r. w Jaworznie.

Adam Gębuś ur. 20 sierpnia 1920 r. Zapoznano się z aktami Sądu Powiatowego w Częstochowie sygn. Ns IV99/51 w sprawie uznania za zmarłego Adama Gębusia. Sąd w oparciu o okazany przez wnioskującą żonę pokrzywdzonego dokument w języku niemieckim Sterbeurkunde nr LXXX 63/1944 z dnia 18 lipca 1944 r. wydany przez Standesamt II Auschwitz, uznał, iż Adam Gębuś został stracony w dniu 12.06.1944 r. o godz. 9.24. Przesłuchano w charakterze świadka brata Adama Gębusia - Wacława Gębusia, który zeznał, iż brat skończył szkołę podstawową i w czasie okupacji mieszkał w Kłobucku. W 1941 r. został wywieziony do prac przymusowych do Chorzowa. Pracował tam w firmie budowlanej Kuczery jako cieśla. W kwietniu 1944 r. brat przebywał w domu w Kłobucku na zwolnieniu lekarskim, bo miał rozciętą rękę. Wtedy też przyjechało po niego gestapo z Katowic i aresztowało go. Aresztowano wówczas również ojca świadka Adama Gębusia, kuzyna Tadeusza Kempę oraz kilku innych mężczyzn, którzy podobnie jak brat byli członkami śląskiego AK. Adam Gębuś, jakiś czas przebywał na posterunku w Kłobucku, po czym przewieziono go do obozu w Oświęcimiu. W czerwcu 1944 r. żona Adama Gębusia Maria została zawiadomiona, iż został on w dniu 12.06.1944 r. rozstrzelany za posiadanie broni i przynależność do organizacji działającej na szkodę Rzeszy. Dodatkowo z publikacji Towarzystwa Przyjaciół Kłobucka pt. Miejsca Pamięci w Gminie Kłobuck” opracowanej przez Andrzeja Wójcickiego wynika, iż Adam Gębuś pracując na przymusowych robotach w Chorzowie przywoził ze Śląska dla członków kłobuckiego obwodu AK broń. Został aresztowany pod koniec 1943 r. na stacji kolejowej w Chorzowie z posiadaną bronią i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie w 1944 r. został zamordowany.

Razem z nim aresztowany został Tadeusz Kępa ur. 1909 żołnierz Armii Krajowej, w czasie okupacji również na pracach przymusowych w Chorzowie.

Władysław Ludwik Kuboszek ur. 15.10.1912 r. w Wiśle Małej. Z Sądu Rejonowego w Pszczynie pozyskano akta sprawy niespornej Sądu Powiatowego w Pszczynie sygn. Ns 546/55 w sprawie o uznanie za zmarłego Władysława Ludwika Kuboszka. Wniosek złożyła siostra w/w Maria Pustelnik, która podała, że brat w 1939 r. ukończył studia prawnicze. W lutym 1944 r. został aresztowany, przebywał w bloku 11 w obozie w Oświęcimiu i ślad po nim zaginął. Wszyscy jego koledzy, których aresztowano, zginęli.

Józef Kania ur. 31.01.1913 r. Z E-encyklopedii, Historia Kościoła na Śląsku pozyskano informację dot. księdza Po święceniach, 20 czerwca 1937, rozpoczął posługę od kilkumiesięcznego stażu w Dębie, a od 15 sierpnia t.r. objął obowiązki wikarego w Michałkowicach. Był współtwórcą Polskiej Organizacji Powstańczej w Michałkowicach. Zagrożony aresztowaniem, został przeniesiony 12 lipca 1941 do Brzęczkowic. Zatrzymany przypadkowo przez żandarmerię pod Strumieniem i po stwierdzeniu jego personaliów oddany w ręce gestapo i przetransportowany do więzienia w Cieszynie, a potem do Katowic. W końcu został umieszczony na bloku 11, tzw. bloku śmierci w KL Auschwitz, gdzie po wydaniu na niego wyroku śmierci został 12.06.1944 stracony. Publikacja Tomasza Milera pt. „Aresztowanie Władysława Kuboszka”, opublikowana w Biuletynie IPN NR 5 (16) maj 2002. opisuje przebieg aresztowania Władysława Kuboszka i Józefa Kani. Byli członkami ruchu oporu rybnickiego inspektoratu AK. Zostali zatrzymani przypadkowo w dniu 9.02.1944 r. w Strumieniu, a dokumenty jakie przy nich znaleziono pozwoliły na dalsze aresztowania. Po śledztwie obaj zostali przewiezieni do KL Auschwitz i straceni w dniu 12.06.1944 r.

W publikacji J. Klistały Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939 -1945 odnaleziono biogramy Franciszka Pawlity ur. 27.01.1911 r. w Markłowicach Dolnych i jego brata Wiktora Pawlity ur. 8.02.1913 r. , działali w ruchu oporu, aresztowani razem 10.03.1944 r. w więzieni w Cieszynie, Mysłowicach i Auschwitz, gdzie zginęli w dniu 12.06.1944 r., Ernesta Bystronia ur. 4.11.1907 r. w Karwinie, górnik, aresztowanego w dniu 11.03.1944 r. straconego w KL Auschwitz w dniu 12.06.1944 r., Waltera Bohuckiego ur. 5.12.1912 r. w Darkowie, zam w Końskiej, ppor. rez. WP, Polaka aktywnego członka Macierzy Szkolnej. Został aresztowany w 1943 r. pod zarzutem przynależności do grupy partyzanckiej AK. Po krótkim uwięzieniu w Cieszynie został przetransportowany do KL Auschwitz, gdzie zginął dn. 12.06.1944

W toku przeglądu kserokopii kart z kartoteki placówki sosnowieckiego gestapo (Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Katowitz Aussendienststelle Sosnowitz) znajdujących się w zasobie BUiAD w Warszawie odnaleziono kartoteki.

Józefa Krzynówek ur. 19.03.1902 r. w Gołonogu, zmarła dn. 12.06.1944 r. w KL Auschwitz. Powyższą informację zweryfikowano w oparciu o ustalenia Archiwum Muzeum Auschwitz –Birkenau, z których wynika iż Józefa Krzynówek posiadająca numer obozowy, figuruje w spisie zmarłych więźniarek w dniu 12.06.1944 r. sporządzonym nielegalnie przez członkinie obozowego ruchu oporu, które były zatrudnione w biurach obozowych i miały dostęp do oficjalnej dokumentacji KL Auschwitz. Przesłuchano w charakterze świadka Andrzeja Krzynówka syna Stanisława i Józefy. Z jego zeznań wynika, iż ojciec skończył czteroletnią szkołę, a potem uczył się zawodu ślusarza. Mieszkał z rodziną w Gołonogu. W dniu 12 lutego 1943 r. ok. godz. 5.00 gestapo wtargnęło do ich mieszkania i zabrało całą rodzinę tj. ojca matkę, świadka i jego brata Edwarda ur. w 1928 r. Stanisław Krzynówek został umieszczony w więzieniu w Sosnowcu, a Józefę Krzynówek przewieziono do obozu w Auschwitz i umieszczono w bloku 2a oddanego do dyspozycji gestapo. Matka zmarła w dniu 12.06.1944 r. z powodu wycieńczenia, wcześniej pisała listy do rodziny. Ojciec został skazany na śmierć, a wyrok został wykonany w dniu 29.11.1943 r. w KL Auschwitz. Andrzej i Edward Krzynówek zostali wywiezieni do obozu w Kietrze. Z książki Henryka Rechowicza pt.: „Ludzie PPR” dowiedział się, iż ojciec był działaczem Komunistycznej Partii Polski i działaczem związkowym, pracował w fabryce Obrabiarek Fitzner-Ganper-Zieleniewski.

Zapoznano się z aktami zakończonego w tut. Komisji śledztwa sygn. S 46/11/Zn, którego przedmiotem była między innymi egzekucji w dniu 02 marca 1944 r. w Gilowicach pow. Żywiec 9 osób, między innymi Wincentego Gąsiorka i Andrzeja Raczka. W oparciu o nie ustalono kolejne osoby, które zostały skazane na śmierć w dniu 26.05.1944 r. W aktach znajdują się przesłuchania Franciszki Stasicy zd. Gąsiorek z dnia 25.10.1975 r. Walerii Motyki i Marka Stasicy z 2013 oraz wydruk z bazy ITS Arolsen, ze zgłoszenia Marii Raczek ur. 20.04.1901 r. w Rychwałdzie, przebywającej w KL Auschwitz od lutego 1944 r. do maja 1944 r. kiedy to odnotowano jej zgon. Franciszka Stasica zd. Gąsiorek zeznała, że w latach 1940-44 przebywała w Suchoj Beskidzkiej. Z końcem lutego 1944 roku w jej domu rodzinnym partyzanci zabili dwóch policjantów niemieckich. W odwecie za to policja niemiecka aresztowała ojca świadka Wincentego Gąsiorka. Aresztowano również sąsiadów Wojciecha Biernata, Jana Biernata, Andrzeja Raczka i Marię Raczek oraz mieszkającą u Biernatów Anielę Łukańko. Niemcy zabrali również córkę Raczków Zofię i dzieci Anieli

Łukańko Natalię i Bolesława. Poza tym aresztowano również jeszcze innych sąsiadów. Po powrocie do Rychwałdu świadek dowiedziała się, że aresztowana została także matka świadka Regina Gąsiorek i jej siostra Helena Gąsiorek. W związku z tym świadek wróciła do Suchej Beskidzkiej. W kilka dni po powrocie świadek została także aresztowana przez policję niemiecką, po czym przywieziona do siedziby gestapo w Bielsku, gdzie przebywała przez okres około jednego miesiąca. Następnie przewieziono świadka do obozu w Oświęcimiu, gdzie umieszczono ją na bloku 11. Świadek gdy przebywała w Oświęcimiu dowiedziała się od kobiet, które pochodziły z Żywca, że jej ojciec i inni, w sumie dziesięć osób, zostali w marcu 1944 roku powieszani w Gilowicach. Od swojej matki, z którą przebywała w obozie przez około tydzień dowiedziała się, że ojciec wcześniej przebywał w więzieniu w Mysłowicach. Świadek zeznała, że pamięta dokładnie, że w dniu 26.05.1944 roku na bloku śmierci, gdzie przebywała, Niemcy zorganizowali sąd doraźny nad więźniami. Sądzonych było wówczas około dwustu osób. Sędziami byli esesmani. Podsądni wchodzili na salę, gdzie był ustawiony stół nakryty czerwonym sukniem, za którym siedziało około dziesięciu esesmanów. Franciszka Stasica po wejściu na salę została zapytana o nazwisko i czy była obecna przy zabójstwie Niemców przez partyzantów. Świadek odpowiedziała, że nie, wtedy kazali przejść jej na prawą stronę. Wszystkich tych, którzy trafili na prawą stronę przewieziono do obozów, a tych z lewej zabrano do czarnego samochodu. Od dozorców świadek dowiedziała się, że wszystkich tych którzy zostali zabrani do samochodu zabrali do Katowic na gilotynę. Między innymi miała tam być matka świadka Regina Gąsiorek, siostra Helena Gąsiorek, żona Andrzeja Raczka - Maria Raczek. W USC w Rychwałdzie ustalono, iż Regina Gąsiorek zd. Biernat c Wojciecha urodziła się dn. 11.11.1902 r., a Helena Katarzyna Gąsiorek ur. 20.05.1929 r.

Przesłuchano w charakterze świadka Bogusławę Kubicę, wnuczkę Marii Raczek, z jej zeznań wynika, iż babka razem z rodziną mieszkała w Rychwałdzie, przysiółek Olszyny. Została aresztowana wraz z innymi mieszkańcami przysiółka w ramach odwetu za zabicie niemieckich żandarmów. W czasie przesłuchania babka rozpoznała jednego z partyzantów i w związku z tym została podejrzana o udział w ruchu oporu. Najpierw przebywała w Mysłowicach, a potem została przewieziona na blok 11 do obozu w Oświęcimiu, gdzie zginęła. W USC w Rychwałdzie ustalono, iż Maria Raczek zd. Biernat urodziła się dn. 28.04.1901 r.

Anna Kupczak-Latacz wnuczka Wincentego Kupczaka ur. 17.12.1914 r. w Sopotni Małej, zeznała, iż informacje o dziadku przekazał jej ojciec Ryszard, a on słyszał ją od swojej babci

Anny Kupczak. Dziadek poślubił babcią Walerię już w czasie okupacji w 1942 r. Oboje byli mieszkańcami Sopotni Małej. Dziadek działał w miejscowej partyzantce. Nie zna daty aresztowania dziadka przez gestapo, aresztowano wówczas wiele osób. Gdy w dniu 30 stycznia 1943 r. urodził mu się syn, to pozwolono go zobaczyć. Pod eskortą policji Wincenty Kupczak został przyprowadzony do szpitala w Jeleśni, gdzie miał miejsce poród. Rodzinę powiadomiono, że Wincenty Kupczak został rozstrzelany w Auschwitz.

Z OBUiAD w Katowicach o zweryfikowanie w dostępnych źródłach archiwalnych nazwisk wskazanych jako ofiary sądu doraźnego w dniu 26.05.1944 r. przewiezionych w dniach 11, 16, i 26 maja 1944 r. z więzienia w Mysłowicach do KL Auschwitz. Otrzymano kopie kart dotyczących: Józefa Adameckiego, Eugeniusza Banacha ur. 16.10.1913 w obozie od 41 r., Ludwika Graczek w obozie od 22.03.1943, oficer WP, Bolesław Jabłoński ur. luty 1915 w Busku Z., Kazimierza Jędrzejowskiego, Jana Pietrasa brak bliższych danych, Edwarda Siudy brak bliższych danych, Cezarego Uthke – komendant Gwardii Ludowej PPS 26.05.1944 skazany na śmierć, Józefa Wieczorka, s. Marcina ur. 10.09.1893 r. w Zawierciu zamordowany w Oświęcimiu. Poza znanymi już i pogłębionymi w czasie informacjami śledztwa dot. Józefa Adameckiego, Kazimierza Jędrzejowskiego dodatkowo ustalono, iż Bolesław Jabłoński urodził się 16.03.1915 r. w Busku Zdroju, a figuruje wśród ofiar sądu doraźnego w dniu 22.10.1943 r.

Z BUiAD w Warszawie otrzymano wyniki kwerendy dotyczącej ofiar wskazanych w publikacjach A. Koniecznego i I. Pająk. Są to wydruki z bazy ITS Bad Arolsen zawierające informacje pozyskane do bazy w latach powojennych od krewnych a dotyczące: Bolesław Jelonkiewicz, Wincenty Kupczak, Michał Paciorek. W 1987 r. Danuta Szczerba zam w Będzinie podała, iż Bolesław Jelonkiewicz ur. 7.06.1913 r. w Będzinie w dniu 14.12.1943 r. został aresztowany, przetransportowany do Mysłowic, a następnie do Oświęcimia, gdzie dn. 26 maja 1944 r. został skazany na śmierć, a wyrok wykonano w dniu 12.06.1944 r. Rozalia Paciorek w 1967 r. podała, iż Michał Paciorek ur. w 1899 r. w Sopotni Małej zatrudniony w miejscowości Hermannsthal (Murów) w pow. Opolskim został aresztowany w 1943 r. zmarł w KL Auschwitz w dniu 26.05.1944 r. Ryszard Kupczak w 1990 r. podał, iż Wincenty Kupczak ur. 17.12.1914 r. w Sopotni Małej, pracujący w Opolu został aresztowany i przekazany do KL Birkenau, gdzie prawdopodobnie zmarł.

Analiza powyżej przedstawionych materiałów pozwoliła na ustalenie, iż w dniu 26 maja 1943 r. wśród skazanych na karę śmierci byli: Józef Adamecki ur. 12.12.1912 r., Stanisław Banach bbd, Mieczysław Biłek ur. 4.09.1902 r. w Dąbrowie Górniczej, Walter Bohucki ur. 5.12.1912

r. w Darkowie, Ernest Bystron ur. 4.11.1907 r. w Karwinie, Stanisław Ciopiński bbd, Józef Dziwak ur. 3.03.1903 r., Helena Gąsiorek ur. 20.05.1929 r. w Rychwałdzie, Regina Gąsiorek ur. 11.11.1902 r., Adam Gębuś ur. 20.08.1920 r. w Kłobucku, Ludwik Graczek, Jan Imach ur. 6.05.1899 r. w Sosnowcu. Kazimierz Jędrzejowski ur. 12.07.1924 r. w Osieku, Bolesław Jelonkiewicz ur. 7.06.1913 r. w Będzinie, Józio bbd, Tadeusz Kalisiewicz ur. 10.01.1909 r. w Dąbrowie Górniczej, Józef Kania ur. 31.01.1913 r., Stefan Konopka Kunicki bbd, Józefa Krzynówek ur. 19.03.1902 r. w Gołonogu, Władysław Ludwik Kuboszek ur. 15.10.1912 r. w Wiśle Małej, Wincenty Kupczak ur. 17.12.1914 r. w Sopotni Małej, Gustaw Malik ur. 20.04.1926 r. w Jaworznie, Henryk Małowicz ur. 8.02.1906 r. w Sosnowcu, Bolesław Maroń ur. 25.01.1908 r. w Sosnowcu, Zbigniew Mucha ur. 19.07.1924 r., Bartłomiej Nowosielski ur. 12.08.1888 r. w Pińczowie, Michał Paciorek ur. w 1899 r. w Sopotni Małej, Franciszek Pawlita ur. 27.01.1911 r. w Markłowicach Dolnych, Wiktor Pawlita ur. 8.02.1913 r. w Markłowicach Dolnych, Jan Pietras ur. 1911 r., Maria Raczek zd. Biernat ur. dn. 28.04.1901 r., Edward Siurda ur. 5.05.1907 r. w Myszkowie, Eugeniusz Siuta bbd, Alfons Sularz ur. w 1898 r. w Sosnowcu, Albin Szczotka ur. 18.02.1903 r. w Lipniku, Cezary Zefiryn Uthke ur. 26.08.1889 r. w Łodzi, Mieczysław Wesołowski ur. 6.12.1914 r. w Sosnowcu, Józef Wieczorek ur. 10.09.1893 r. w Zawierciu, Józef Wrona ur. 11.02.1910 r., Stefan Żydaczewski ur. 15.07.1903 r. w Sosnowcu.

Policyjny sąd doraźny (Polizeistandgericht) działający przy placówce gestapo w Katowicach, został ustanowiony rozporządzeniem Nadprezydenta Fritza Brachta z dnia 1 czerwca 1942 r. Rozporządzenie zawierało 8 paragrafów, które określały charakter wprowadzonego sądu doraźnego. Paragraf 1 określał właściwość rzeczową sądu doraźnego („ciężkie wykroczenia przeciwko Niemcom oraz inne czyny karalne, zagrażające w poważnym stopniu niemieckiemu dziełu budowy”) i właściwość osobową (wyłącznie Polacy i Żydzi). Tego samego dnia, tj. 1 czerwca 1942 r., nadprezydent Górnego Śląska, wydał odpowiednie zarządzenie wykonawcze precyzujące pojęcie „ciężkiego wykroczenia Polaków i Żydów, naruszających w sposób poważny niemieckie dzieło budowy”; składało się na nie aż 21 następujących stanów faktycznych tj.

- 1) zdrada główna (Hochverrat),
- 2) zdrada kraju (Landesverrat),
- 3) opór w stosunku do władzy państwowej,
- 4) zbrodnie i występki przeciwko porządkowi publicznemu,
- 5) zbrodnie i występki monetarne (a także i dewizowe),
- 6) przestępstwa przeciwko obyczajności na szkodę Niemców,

- 7) przestępstwa przeciwko życiu Niemców,
- 8) uszkodzenie ciała Niemca,
- 9) zbrodnie i występki przeciwko wolności osobistej Niemców,
- 10) kradzież i sprzeniewierzenie na szkodę Niemców,
- 11) rabunek i wymuszenie na szkodę Niemców,
- 12) pomocnictwo i paserstwo na szkodę Niemców,
- 13) oszustwo i defraudacja na szkodę Niemców,
- 14) uszkodzenie rzeczy na szkodę Niemców i Rzeszy,
- 15) zbrodnie i występki niebezpieczne generalnie dla Niemców i Rzeszy,
- 16) zbrodnie i występki przeciwko ustawie o podstępnych zamachach na państwo i partię hitlerowską,
- 17) zbrodnie i występki przeciwko rozporządzeniu o zakazie słuchania i rozpowszechniania zagranicznych audycji radiowych,
- 18) przestępstwa przeciwko gospodarce wojennej,
- 19) naruszenie ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych z 18 II 1927 r., o ile czyn wyrządził szkodę Niemcowi,
- 20) zbrodnie i występki przewidziane w ustawie o przestępczym i niebezpiecznym dla ogółu korzystaniu z materiałów wybuchowych,
- 21) przestępstwa nielegalnego posiadania broni.

Sąd doraźny miał orzekać w składzie trzyosobowym – przewodniczący i dwóch asesorów – ławników. Przewodniczącym był każdorazowy szef katowickiego Gestapo lub jego stały zastępca. Przeciwko orzeczeniu sądu doraźnego nie przysługiwały skazanym żadne środki odwoławcze, choć nie podlegały one jednak natychmiastowej egzekucji, ponieważ rozporządzenie przewidywało wyraźnie potrzebę ich kontroli, która mogła doprowadzić „do zatwierdzenia bądź uchylenia” wyroku. Prawo zatwierdzania oraz uchylania wyroków sądu doraźnego było zastrzeżone dla nad-prezydenta prowincji, a z jego upoważnienia także dla wyższego dowódcy SS i policji tym ostatnim był wówczas SS-Obergruppenführer Heinrich Schmauser, rezydujący we Wrocławiu. W praktyce wyroki wykonywane były bezpośrednio po posiedzeniu.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, wydał rozkaz skierowany do gestapo, nakazujący przeprowadzanie w obozach koncentracyjnych tych egzekucji, których nie przeprowadzano publicznie celem odstraszenia. Od marca 1943 r. większość posiedzeń sądu doraźnego odbywała się w bloku 11 obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Do stycznia 1944 r. Egzekucje przeprowadzano przez rozstrzelanie na dziedzińcu bloku 11 pod tzw. Czarną Ścianą. Od 1 października 1943 r. szefem katowickiego gestapo był SS-Obersturmbannführer, nadradca rządowy dr Johannes Tümmler i z uwagi na zakres przysługujących mu kompetencji przewodniczył sądowi doraźnemu. Podlegli mu

funkcjonariusze prowadzili śledztwa w sprawach osób, które następnie były transportowane do Auschwitz ciężarówkami z różnych więzień, przede wszystkim z więzienia w Mysłowicach (Polizei-Erztatz-Gefängnis Mysłowitz) i umieszczane w budynku bloku 11. Codzienną praktyką funkcjonariuszy gestapo były tortury mające na celu wymuszenie przyznania się i wyjawienia innych osób, o których to metodach szef katowickiego gestapo miał pełną wiedzę. Organizacyjnymi przygotowaniem posiedzeń zajmował się SS-Sturmscharführer Erich Kautz –sekretarz kryminalny odpowiedzialny za referat „IV Standgericht”. Przed sąd więźniowie byli wzywani pojedynczo, każdy z więźniów przebywał tam niespełna minutę. Po zakończeniu posiedzenia sądu i wykonaniu wszystkich egzekucji, ciała przewożono do krematorium. Krematorium I (w Auschwitz I) funkcjonowało do lipca 1943 r. Krematoria II, III, IV i V (wszystkie w Birkenau) uruchomiono w okresie od 22 marca do 25-26 czerwca 1943 r.

Nie zachowały się akta katowickiego gestapo, a tym samym brak jest precyzyjnych informacji o terminach posiedzeń i liczbie osób skazanych przez policyjny sąd doraźny na karę śmierci. Z zeznań świadków, byłych więźniów obozu oraz wyjaśnień sądzonych po wojnie zbrodniarzy wynika, iż sąd doraźny miał na terenie KL Auschwitz jedno lub dwa posiedzenia w miesiącu. Oprócz zeznań świadków, źródłem w oparciu o które można ustalić przypuszczalne posiedzenia i ofiary sądu doraźnego są Księgi Zgonów. Zostały one przekazane Muzeum KL Auschwitz z Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego ZSRR dopiero w 1991 r. – 4 tomy, a w 1992 r. - 42 tomy. Brak w nich aktów zgonów z dnia 26.05 i 12.06.1944 r.

W ramach oceny prawnej czynów będących przedmiotem niniejszego śledztwa należy stwierdzić, iż stanowiły one w czasie ich popełnienia oraz stanowią obecnie przestępstwa będące zbrodniami przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne. Obecnie w płaszczyźnie międzynarodowej najbardziej precyzyjną definicję zbrodni przeciwko ludzkości zawiera Statut MTK¹¹ i stanowi najnowszą regulację prawnomiędzynarodową w tym zakresie o powszechnym znaczeniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po raz pierwszy pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości” pojawia się w sensie normatywnym w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Mając na względzie, że art. 118a k.k. wprowadzony do kodeksu karnego po nowelizacji z 2010 r., stanowi implementację m.in. art. 7 Statutu i z tego względu ten właśnie przepis kodeksowy wyznacza dziś na gruncie polskiego prawa

¹¹ Statut ten został ratyfikowany w dniu 12 listopada 2001 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78 poz. 708). Statut wszedł w życie w prawie międzynarodowym w dniu 1 lipca 2002 r.

treść zbrodni przeciwko ludzkości. Nie sprzeciwia się temu brzmienie art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zawierająca definicję legalną zbrodni przeciwko ludzkości. Ma ona charakter ogólny i nie odwołuje się bezpośrednio do opisów czynów zabronionych zawartych w ustawie karnej. Art. 118a kk zawiera znamiona zbrodni p-ko ludzkości i dlatego został powołany dla opisanego zbrodni będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Wobec powyższego każdy z czynów polegających na pozbawianiu życia stanowi zbrodnię zabójstwa określoną w art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 roku *o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz. U. z 1946 roku nr 69 poz. 377 z późn. zm.). Czyny te jednocześnie wyczerpują znamiona przestępstwa określonego w art. 118a § 1 pkt 1 kk. albowiem celem popełnionych zabójstw było działanie sprawców było wsparcie polityki III Rzeszy umotywowane każdorazowo przyczynami narodowościowymi, co wynika z faktu, iż zbrodnicze zachowania popełniano wyłącznie wobec Polaków i Żydów, w związku właśnie z taką ich narodowością. Nadto w części przypadków przestępcza działalność była umotywowana politycznie. Odnosi się to do zbrodni popełnionych wobec osób, które podejmowały działalność konspiracyjną wymierzoną przeciwko III Rzeszy.

W czasie popełnienia opisanych czynów, w miejscu ich popełnienia obowiązywał kodeks karny z 1932 r., penalizujący zabójstwo i pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem wyczerpuje znamiona przestępstwa pozbawienia wolności. Przepisy przedwojennego prawa polskiego, jak również prawa karnego innych państw europejskich nie znały pojęcia zbrodni p-ko ludzkości, które jak wspomniano po raz pierwszy zostało wprowadzone w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Ze względu na fakt, iż wojna ujawniła szereg nowych stanów faktycznych odnośnie popełnianych zbrodni nieznanymi dotychczas prawodawstwu karnemu, Statut pozwolił również sądzić zbrodniarzy wojennych bez żadnego ograniczenia pod względem czasu, ze złamaniem zasady "nullum crimen sine lege"¹². Dlatego też dla oceny prawnokarnej zbrodni będących przedmiotem niniejszego postępowania przyjęto przepisy obecnie obowiązującego kodeksu karnego.

Opisane zbrodnie są również zbrodnią wojenną, albowiem została popełniona z pogwałceniem prawa międzynarodowego, co powoduje, iż dla pełnego opisu zawartości

¹² Nie ma przestępstwa bez ustawy - łacińska paremia prawnicza oznaczająca, że nie jest przestępstwem czyn, który nie był zabroniony w momencie jego popełnienia.

kryminalnej czynu konieczne jest powołanie art. 123§1 pkt 4 kk, który oprócz zabójstwa zawiera znamię zbrodni wojennej. Okoliczność ta wynika z faktu, iż tego rodzaju zachowania określane jako „mordowanie ludności cywilnej” także było sprzeczne z postanowieniami prawa międzynarodowego obowiązującymi w okresie II wojny światowej. Pogląd taki unormowany został w ramach definicji zbrodni wojennych zawartej w art. VI „b” Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego sądzącego głównych sprawców zbrodni z okresu wojny. Opisane czyny zostały dokonane z pogwałceniem obowiązujących praw i zwyczajów wojennych, a w szczególności uregulowań IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r. dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej oraz Konwencji Genewskiej z 27 lipca 1929 r.

Ocena prawna czynów opisanych w pkt 3, polegających na pozbawieniu wolności w wyniku wykonania orzeczeń sądów niemieckich, pozwala przyjąć, iż w czasie ich popełnienia oraz obecnie stanowią przestępstwa będące zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości wyczerpującymi znamiona art. 118a§2 pkt 2kk i 124§1 kk.

Karalność wszystkich przestępstw stanowiących przedmiot niniejszego postępowania nie uległa dotychczas przedawnieniu, gdyż są one zbrodniami przeciwko ludzkości określonymi w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku *o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2014. 1075 j.t.).

Niezależnie od powyższego należy podnieść, iż na gruncie niemieckiego prawa karnego uchwalono ustawę z dnia 25 sierpnia 1998 r. o uchyleniu narodowosocjalistycznych niesprawiedliwych wyroków karnych oraz orzeczeń o przymusowej sterylizacji, wydanych przez byłe sądy zdrowia dziedzicznego. Zgodnie z artykułem 1 § 1 tej ustawy zostają uchylone skazujące orzeczenia karne, które zostały wydane przy naruszeniu elementarnych zasad sprawiedliwości po 30 stycznia 1933 roku z powodów politycznych, wojskowych, rasowych, religijnych lub światopoglądowych w celu przeprowadzenia lub utrzymania reżimu narowodo- socjalistycznego. Ustawie tej podlegają orzeczenia policyjnych sądów doraźnych.

W toku niniejszego śledztwa ustalono, że osobą odpowiedzialną za popełnienie opisanych zbrodni jest ówczesny szef katowickiej placówki gestapo - Johannes Thümmeler. Z zeznań świadków, byłych więźniów KL Auschwitz oraz zbrodniarzy wojennych sądzonych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie wynika, iż Johannes Thümmeler, charakterystyczny ze względu na głęboką bliznę na policzku, osobiście przewodniczył posiedzeniom sądu doraźnego, a często brał udział w wykonywanych po posiedzeniach egzekucjach.

Taką postać zbrodni przeciwko ludzkości przewiduje mający zastosowanie w niniejszej sprawie przepis art. 3 ustawy o IPN. Znane są nazwiska innych funkcjonariuszy Standgerichtu w Katowicach oraz osób, które wykonywały wyroki na terenie obozu w Oświęcimiu, Byli to Erich Kautz, Max Lustig Alfred Woltersdorf.

Akt oskarżenia p-ko Johannesowi Tümmlerowi sporządziła Prokuratura przy Sądzie krajowym w Stuttgarcie, zarzucając mu, iż w okresie od 1.10.1943 r. do 18 stycznia 1945 r. w KL Auschwitz skazywał na karę śmierci albo obóz karny Polaków na podstawie Polenstrafrechtsverordnung z dnia 4 grudnia 1941 r. i skierowała go do Sądu Krajowego w Ellwagen. Sąd zapoznał się z zeznaniami Tümmlera złożonymi w czasie frankfurckiego procesu załogi w Auschwitz z dnia 2.11.1964 r. oraz złożonymi w czasie przesłuchania go w charakterze podejrzanego w dniu 5 marca 1968 r. w których wyjaśnił: „wydanych przeze mnie wyroków sądu doraźnego także dziś nie uznaję za bezprawne, ponieważ skierowane były wyłącznie przeciwko aktywnym bojownikom ruchu oporu”, twierdził również, że jako sędzia kierował się wyłącznie prawnymi rozważaniami, a także dobrem narodu niemieckiego. Wyjaśniał również, że podczas całej jego służby starał się o to, żeby nie było przypadków stosowania przemocy, ale nie mógł być odpowiedzialny za to, że ktoś był jednak maltretowany. Na rozprawie pytał oskarżonego czy wszystko się zgadza i wszyscy mówili że tak, wobec czego uniewinnienie było praktycznie wykluczone. Mimo zebranych przez prokuratora zeznań świadków zbrodni Tümmlera Sąd Krajowy w Ellwagen postanowieniem z dnia 10.06.1970 r. umorzył postępowanie wobec uznania, że zarzucane Tümmlerowi czyny nie zostały wystarczająco przez prokuraturę udowodnione. Prokuratura w Stuttgarcie zaskarżyła to postanowienie, Wyższy Sąd Krajowy w Stuttgarcie w dniu 28.10.1970 r. uznał zażalenie za nieuzasadnione¹³.

Johannes Tümmler ur. dn. 23 sierpnia 1906 r. zmarł dn. 28 kwietnia 2002 r., co wynika z załączonej do akt kserokopii aktu zgonu wystawionego przez Urząd Stanu Cywilnego w Eriskirch.

Sprawami ruchu oporu zajmował się w gestapo: SS Sturmbahnführer Alfred Woltersdorf ur. 26.03.1897 (kierownik IV wydziału gestapo) stały zastępca szefa katowickiego gestapo (brak informacji o jego losach)

W ramach realizacji wniosku, jaki skierowano do Centrali w Ludwigsburgu w sprawie S 4/15/Zn dot. Obersturmführera Maxa Lustiga, szefa Gestapo miasta Oświęcimia w latach 1941/44, uczestniczącego w posiedzeniach sądu doraźnego, uzyskano kopie dokumentów

¹³ Dokumenty pozyskane do śledztw tut. Komisji sygn. S 4/15/Zn

z procesu frankfurckiego oraz następująca informację: Max Lustig ur 11.3.1891 r. był osobą podejrzaną w pierwszym postępowaniu wyjaśniającym dotyczącym Oświęcimia, Prokuratury Frankfurt nad Menem (4 Js 444/59). Przesłano kopię wniosku Prokuratury we Frankfurcie o otwarciu sądowego postępowania śledczego z 12.7.1961 r., w zakresie dotyczącym Lustiga podejrzanemu o to że w okresie od 1941r. do 1945r. był w stopniu porucznika SS szefem Gestapo w mieście Oświęcim. Regularnie brał udział w posiedzeniach sadu doraźnego. Podejrzany z powodu swojej choroby był niezdolny do przesłuchania. Sąd Krajowy we Frankfurcie rozpoczął postanowieniem z 9.8.1961r. sądowe postępowanie śledcze przeciwko Lustigowi, który zmarł 9.1.1962 roku, jeszcze w czasie toczącego się postępowania, tak że nie został zaliczony w poczet oskarżonych pierwszego procesu oświęcimskiego toczącego się w okresie od 20.12.1963 r. do 20.8.1965 r. Nie udało się ustalić pozostałych członków składu orzekającego policyjnego sądu doraźnego.

Zgodnie z art. 114 § 3 kk nie prowadzi się postępowania jeśli czyn jest objęty prawomocnym wyrokiem sądu lub innego organu innego państwa, jeśli wynika to z wiążącej Rzeczpospolita Polską umowy międzynarodowej. Przepis ten został wprowadzony do kodeksu karnego w dniu 18 marca 2004 r. w wykonaniu art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. Było to wynikiem podpisania tzw. Traktatu akcesyjnego w dniu 16 kwietnia 2003 r. w Atenach, będącego prawną podstawą przystąpienia (akcesji) Polski do Unii Europejskiej, a każde z nowych państw kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej jest zobowiązane do przyjęcia całości rozwiązań Unii Europejskiej w zakresie obszaru bezpieczeństwa, wolności i sprawiedliwości, w tym również dorobku prawnego Schengen. Zgodnie ze stanowiskiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości uwzględnionym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zasada *ne bis in idem* o której mowa w art. 54 cyt. Konwencji powinna znaleźć zastosowanie, mimo tego że orzeczenie w danej sprawie karnej zapadło, zanim w państwie umawiającym się przepis zaczął obowiązywać. Zasada ta ma zastosowanie nie tylko do orzeczeń kończących postępowanie wydanych przez sąd, ale również do wydanych przez prokuratora orzeczeń stwierdzających, że dalsze ściganie jest niedopuszczalne np. z uwagi na upływ okresu przedawnienia.

Ponieważ przedstawione wyżej orzeczenie zapadło tylko wobec Tümmlera, dlatego w stosunku do pozostałych sprawców możliwe jest przedstawienie oceny prawnej jaka zostałaby przyjęta wobec nich na gruncie prawa polskiego.

Sprawcy kierowniczy wyżej opisanych zbrodni, którzy swoimi czynami umożliwili ich popełnienie, zostali skazani w 3 procesie norymberskim tzw. „sprawie prawników”. Trybunał w Norymberdze wyrokiem z dnia 4.12.1947 r. skazał 10 wysokich urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości III Rzeszy, prokuratorów i sędziów: Franza Schlegelbergera, Oswalda Rothaug’a, Herberta Klemm’a i Rudolfa Oeschey’a na kary dożywotniego więzienia, Curta Rothenberger’a na 7 lat więzienia, Wilhelma von Ammon’a, Günthera Joel’a, Ernesta Lautz’a i Wolfganga Mettgenberg’a na 10 lat więzienia, a Josefa Alstoetter’a na 5 lat (czterech oskarżonych nie udało się osądzić; Franz Guertner i Georg Thierack, kolejni ministrowie sprawiedliwości z czasów reżimu hitlerowskiego zmarli, natomiast wysocy urzędnicy ministerstwa Westphal popełnił samobójstwo w więzieniu, a Engert ciężko zachorował). Pociągnięto ich do odpowiedzialności za degradację i deprawację prawa w hitlerowskiej Rzeszy poprzez wprowadzenie ustaw i rozporządzeń urągających elementarnym zasadom sprawiedliwości, tajne okólniki i zarządzenia decydujące o życiu i śmierci miliona ludzi. Akt oskarżenia zarzucał im udział w spisku mającym na celu popełnianie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnianie zbrodni wojennych przeciwko ludności cywilnej na okupowanych terytoriach, popełnianie zbrodni przeciwko ludzkości łącznie ze zbrodniami przeciwko niemieckiej ludności cywilnej oraz ludności okupowanych terytoriów. Zarzuty obejmowały między innymi morderstwa, prześladowania ze względów politycznych i rasowych. W uzasadnieniu wyroku Trybunał stwierdził, że zastosowanie dyskryminacyjnych ustaw przeciwko Polakom i Żydom nastąpiło w wykonaniu znanego celu prześladowania rasowego i eksterminacji. Przez wydanie takich ustaw i wprowadzenie ich w życie, oskarżeni naruszyli konwencje haskie.

W świetle powyższego postanowiono jak na wstępie.

**Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Katowicach**
Ewa Koj